Nr 13. Kraków, 17 Stycznia — Wtorek. Rok 1882.

Czas wychodzi codziennie, wyjąwszy niedziele i dni świąteczne.
Oddzielne Nra Czasu, o ile zapas starczy, w Krakowie po 10 c., we Lwowie lub z przesyłką pocztową 12 c.

Prenumerata wynosi:

	na cały rok	na kwartał	na 1 miesiąc
Pocztą w państwie Austryackiem	24 złr.	6 złr.	2 złr. 50 c.
„ Niemieckiem	28 złr.	7 złr.	3 złr.
„ do Włoch, Francyi, Anglii, Belgii, Szwajcaryi, Turcyi innych państw należących do związku pocztowego . . .	32 złr.	8 złr.	3 złr.

Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1go do ostatniego dnia w miesiącu. — Listy z pieniędzmi i przekazy pieniężne na prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać franco do Administracyi Czasu w Krakowie. — Listy reklamacyjne nieopieczętowane nie podlegają opłacie pocztowej. — Listów niefrankowanych nie przyjmuje się. Rękopismów nadsyłanych nie zwraca się.

CZAS

Prenumeratę przyjmują: Administracya „CZASU" w Krakowie, tudzież urzędy pocztowe. Miejscową prenumeratę księgarnia S. A. Krzyżanowskiego, handel Nowakowskiego. — Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje się za opłatą od miejsca wiersza drobnym drukiem (petitem) [illegible] — Nadesłane [illegible] — Dołączenie do „Czasu" (prospekta, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmują się za opłatą 1 złr. od 100 egzem. [illegible] — Należytość uprasza się naprzód nadesłać przekazem pocztowym. — Ogłoszenia i prenumeratę przyjmują: we Lwowie Ajencya „CZASU" w głównym składzie tytoniu Nr. II przy ulicy Trybunalskiej L. 4; w Paryżu wyłącznie p. Adam, Rue Clément 5; (prenumeratę p. Wincenty Raczkowski, Faubourg Poissonière 33); w Wiedniu pp. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie nad Menem, Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu), A. Oppelik, Stubenbastei Nr. 2 R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze), G. L. Daube & Comp. (także w Frankfurcie nad Menem), Rotter & Comp. Riemergasse 12.

Kraków 16 stycznia.

Przegląd Polityczny.

Komisya naukowa ukończyła obrady nad sprawą uniwersytetu czeskiego w myśl wniosków podkomitetu. Obok dawnego uniwersytetu, który pozostanie niemieckim i zatrzyma gmach dotychczasowy i dochód dotychczasowej fundacyi, ma być utworzony nowy, osobno wyposażony uniwersytet czeski. Oprócz tego wnosi komisya, aby Izba panów uchwaliła rezolucyę polecającą ministerstwu uznanie języka niemieckiego za język, którego się w obu uniwersytetach ma używać jako języka egzaminacyjnego. Sprawozdawcą większości komisyi będzie Dr Unger. Mniejszość komisyi poda od siebie osobny wniosek o uchwalanie ustawy w takiem brzmieniu, w jakim ją uchwaliła Izba deputowanych. Sprawozdawcą mniejszości będzie bar. Helfert.

Fremdenblatt donosi, że minister finansów przedłoży niebawem Izbie deputowanych Rady państwa wniosek do nowej ustawy o podatku dochodowym. Tenże sam dziennik utrzymuje, że w ministerstwie skarbu pracują bardzo gorliwie nad zestawieniem budżetu na rok 1883, który tym razem ma być Izbie bardzo rychło przedłożonym.

Donieśliśmy już poprzednio, że na zgromadzeniu w Pradze właścicieli większych posiadłości konserwatywnych oświadczono się przeciw podniesieniu dalszemu wniosku Lienbachera. Zdaje się, że większość obecna chce na daleko właściwszej drodze porozumieć się z rządem, uzyskać niektóre zmiany w ustawach szkolnych, o ile można sądzić z głosów dzienników półurzędowych.

Tribüne donosi, że 28go stycznia zbierze się w Wiedniu ankieta zwołana przez ministra oświaty w sprawie reformy szkół gimnazyalnych. W ankiecie tej zasiadają: szef sekcyi Fidler, profesor uniwersytetu wiedeńskiego Hartel, posłowie: E. Czerkawski, Kwiczala, kilku dyrektorów gimnazyalnych, i t. d.

Niektóre dzienniki wiedeńskie podały wiadomość, że Delegacye wspólne zbiorą się na nadzwyczajną sesyę. W tej ważnej sprawie otrzymaliśmy list wiedeński *(A)* na najlepszych oparty informacyach, do którego odsyłamy czytelników.

Minister wojny przedłożył węgierskiej Izbie deputowanych wniosek względem ustanowienia kontyngensu armii krajów węgierskich podług obliczenia ludności z r. 1880 i oznaczenia podług tego liczby rekrutów i rezerwistów wojennych na r. 1882. Nastąpi przez to mała redukcya armii węgierskiej, a tem samem zmniejszenie liczby rekrutów.

W czasie rozpraw nad budżetem węgierskim zabrał głos minister Szapary i odpierał wieści szerzone przez opozycyę, jakoby między nim a prezesem ministrów zachodzić miały różnice w zapatrywaniu się na różne kwestye, kładąc nacisk na to, że mianowicie pozostanie Tiszy na czele gabinetu wtenczas, kiedy się rozstrzygała kwestya wschodnia, uważa za czyn patryotyczny, a za wszelkie dalsze następstwa tej kwestyi bierze razem z nim odpowiedzialność. Oświadczenie to jest ważnem z tego względu, że krzyżuje taktykę przywódzców opozycyi, którzy niezdecydowanych członków Izby starali się przyciągnąć na swą stronę zapewnieniami, że Szapary podziela ich zdanie i jest skrytym przeciwnikiem prezesa gabinetu.

W sobotę otwarty został Sejm pruski, zanim jeszcze skończyła się sesya parlamentu niemieckiego, który jeszcze kilka odbyć ma posiedzeń. Mowę tronową odczytaną przez ministra Puttkamera podajemy w najważniejszych ustępach dosłownie poniżej, opuszczając tylko rozciągłe wywody o kolejach żelaznych i kanałach, tudzież drogach wodnych. Wobec ulżenia podatków, które ma wynosić 8 do 12 milionów, zapowiedziana jest znaczna pożyczka. Izba deputowanych dziś ma wybrać prezesa i wiceprezesów, zapewne Kellera, konserwatystę, jako prezesa, bar. Heeremanna z centrum jako wiceprezesa; co do drugiego wiceprezesa panuje wątpliwość; Izba wyższa wybrała już w sobotę prezesem księcia Raciborskiego (Hohenlohe), a wiceprezesami hr. Arnim-Boitzenburg i profesora Beselera, który dopiero w ponownym wyborze otrzymał 38 głosów, gdy hr. Brühl 37.

Germania nie wie jeszcze, jak ma tłumaczyć ustęp mowy tronowej odnoszący się do spraw kościelnych. Chcąc zaradzić złemu — mówi ona — nie ma innej drogi, jak zmiana ustaw o wykształceniu księży i ich mianowaniu, aby można obsadzić opróżnione posady duszpasterzy. O zapowiedzianym projekcie ustawy wiemy tyle tylko, że ustawa lipcowa dająca pełnomocnictwo rządowi, ma być wprowadzoną znów w wykonanie i rozszerzoną, jak nadmienia mowa tronowa. Alež od tego wszystko zależy, tj. czy można dawać posady nowym kapłanom, czy też utrzyma się dalsze tymczasowe obsadzanie posad aż do skutku układów prowadzonych z Rzymem. Wszelako krok ten rządu ma znaczenie zasadnicze.

Jak donosi *Germania*, kapituła wrocławska zrzekła się prawa wyboru biskupa i oddała je Papieżowi. Z tego wnosić można, że chciała się w ten sposób uchylić od postawienia kandydatury kardynała ks. Hohenlohe.

Deputowany wirtemberski, socyalista Dietz, został uwięziony w Stutgardzie za rozpowszechnianie kalendarza socyalistycznego. Dotychczas nie było przykładu aresztowania deputowanego podczas sesyi parlamentu. Z tego powodu sprawa ta była wniesioną na parlament, z żądaniem wypuszczenia Dietza na wolność. Wszelako uchwała zapadła, aby zażądać poprzednio telegrafem wiadomości ze Stutgardu. W zasadzie jednak parlament uznał nielegalność aresztowania i uchwalił rezolucyę, iż aresztowanie narusza konstytucyę.

W sobotę ponownie wybrany prezes francuskiej Izby deputowanych, Brisson, dziękując za nowy dowód zaufania, rzekł, iż sesya będzie obfitą w projekta reform. Wzywa więc republikanów do jedności, aby zapewnić przyjęcie reform i trwałość rządu. Jedność jest pierwszym warunkiem postępu, do którego się zmierza. Słowa te przekonywają, że mylnemi były pogłoski, jakoby Brisson był przeciwnym projektom Gambetty, i jakoby koło niego skupiała się opozycya. Następnie odczytał Gambetta następujący projekt rewizyi konstytucyi:

1° Senatorowie nieodwołalni, wybierani odtąd będą przez obie Izby, które głosują oddzielnie, nie zaś przez sam senat; 2° Ciało wyborcze, wybierające dotąd senatorów, ulegnie takiej zmianie, że jeden delegat przypada na 500 wyborców, zamiast na jedną gminę; 3° Do konstytucyi przyjętą będzie zasada wyborów według list do Izby deputowanych; 4° Atrybucye finansowe senatu będą zmienione. Senat nie może przywracać kredytów wykreślonych i ma prawo kontroli; 5° Znoszą się modły publiczne za otwarciem sesyi. W sprawozdaniu takie są podane motywa do tego projektu: Francya objawiła wyborami życzenie rozumnej, umiarkowanej rewizyi konstytucyi, aby przywieść władze publiczne do zgody. Chcąc życzeniu temu zadosyć uczynić, ministeryum wnosi projekt rewizyi, który zajmuje się jedynie rzeczami z góry wiadomemi. Wybory według list są probierzem powszechnego prawa głosowania, zapewniając rzetelność wyboru i niezależność wybranych. Należy przeto jak najspieszniej rozwiązać kwestyę zasady, a szczegóły i zastosowanie zastrzedz na czas po upływie mandatu teraźniejszej Izby. Gambetta żąda zbadania projektu wytrawnie, jak tego wymagają postawione kwestye i w końcu rzekł: Przekonany jestem, że przyjrzycie się reformom zbliska w biórach Izby, abyśmy je mogli rozbierać i dowieść, że idzie nam o interes żywotny. Nie żądam nagłości. Gdy przedłożycie wynik waszych narad, ocenicie, czy należy skrócić formalności. Na tem zakończyło się posiedzenie; następne ma się dziś odbyć.

Odczytanie projektu reformy nie było przyjętem milcząco. Owszem, z ław opozycyi przerywano prezesowi gabinetu często śmiechem szyderczym, a oklaski były słabe w szeregach jego partyi, a przerwano mu czytanie hałasem, gdy rzekł, iż wybory z list są probierzem powszechnego głosowania, niemniej przerwano mu śmiechem ustęp o zmianie trybu wyborów senatu. Szczególniej skrajna lewica jest niezadowolona. W przeddzień odczytania projektu reformy, Ballue ze skrajnej lewicy zgłosił się z kilku przyjaciółmi do Gambetty, chcąc go wybadać. Gambetta rzekł, iż reforma wyborów jest zasadą jego programu i od niej nie odstąpi; twierdził, że będzie miał po sobie większość, skoro znalazł ją w poprzedniej Izbie. Ballue powróciwszy i zdając sprawę z tej rozmowy, rzekł, iż go Gambetta z góry nabierał. Zebranie nic nie uchwaliło.

Z dzienników większych paryskich 7 oświadczyło się za wyborami z list, 25 przeciw nim. *Le Temps* zachowuje się neutralnie.

Przyjazd cesarza Franciszka Józefa do Włoch na nowo rozbierany jest w dziennikach. Ma on nastąpić w maju. Miejscem zjazdu byłby Turyn albo Florencya, prawdopodobniej jednak pierwszy, przez wzgląd na panującą niegdyś w Toskanii gałąź domu habsbursko-lotaryńskiego. O Rzymie nie ma wcale mowy.

Chedyw udzielił drogą telegraficzną brzmienie noty angielsko-francuskiej sułtanowi, na notę zaś odpowie, że przyjmuje z wdzięcznością oświadczoną gotowość do zasłonienia go przed wszelkiem niebezpieczeństwem, że jednak chwilowo nie widzi przyczyny, któraby go znaglała do korzystania z ofiarowanej pomocy.

Porta odpowiedziała z wielkim pośpiechem na notę Anglii i Francyi w sprawie egipskiej. Użala się ona w niej na krok, jaki mocarstwa zachodnie uczyniły, uważając go za naruszenie swych praw zwierzchniczych. Dosłowne brzmienie odpowiedzi tej przesłano drogą telegraficzną do Berlina, Wiednia, Rzymu i Petersburga. Dnia 14 b. m. udzielił Sułtan audyencyi lordowi Dufferinowi i rozmawiał z nim dwie godziny.

W Washingtonie utrzymują, że republiki Ameryki środkowej i południowej nie przyjmą zawezwania na kongres w sprawie Panamy, wydanego przez sekretarza stanu Blaine, gdyż tenże wśród tego ustąpił, czekać więc zamierzają na wezwanie ze strony jego następcy Freelinghuysena.

Z listu prywatnego pisanego z Petersburga wyjmujemy co następuje:

Bawił tu pan Leon Renault, dawny prefekt policyi paryskiej i sprzymierzeniec Gambetty. Przyjechał on układać się z rządem o operacyę finansową w imieniu konsorcyum kapitalistów francuskich, ale podobno nic nie zrobił. Jednocześnie rozeszła się pogłoska, że wszechwładny dyrektor *Union Générale* i *Länderbanku* p. Bontoux przybędzie tu także a dziś dzienniki tutejsze to samo powtarzają twierdząc, że chce ofiarować rządowi miliard, przytem dodają, że to są pieniądze Jezuitów.

Stan administracyi w Rosyi jest w tej chwili dziwny i da się zcharakteryzować w następujący sposób. Przedewszystkiem brak człowieka samodzielnego, któryby określił zasady i wytknął kierunek. Obok tego nie podobna zaprzeczyć, że jest dużo dobrych chęci co do poskromienia niesłychanych nadużyć dawnej biurokracyi. W wyższych sferach istnieje dążenie do zorganizowania administracyi uczciwej i nie przedajnej. W tych samych sferach nie widać zawziętej nienawiści do innych nie rosyjskich narodowości w państwie; podżegają ją jedynie z interesu osobistego dzienniki tak nazwane słowiańsko-ruskie *Nowoje Wremia*, *Ruś* i *Moskiewskie Wiadomości*. Ale nie podobna nawet myśleć o przeprowadzeniu jakiejkolwiek zbawiennej reformy, bo ministrowie jedni zajęci są wyłącznie zatrzymaniem swoich posad, a drudzy znów z największą obojętnością by je porzucili. Organizacya spisku socyalistycznego, o ile zmiarkować mogę, nie jest już w tej chwili straszną, a byłaby łatwą do poskromienia, gdyby społeczeństwo miało zaufanie do rządu. Dużo oleju do ognia rewolucyjnego dolewają teraz urzędnicy malkontenci, których wielka ilość spada z etatu.

Projekta reorganizacyi administracyjnej są wielkie, ale dane jest hasło: postępować powoli a nie łamać gwałtownie. Jeżeli nie zajdą jakie nowe zmiany, to komisya obradująca pod przewodnictwem Kochanowa, mogłaby oddać pewne usługi, zadaniem jej bowiem, pogodzić ze sobą wszystkie reformy ostatniego panowania, poprawić je i stworzyć jednolitą organizacyę. Komisya ta w wielu sprawach postępuje za wskazówkami znajdującemi się w *Dwunastu Listach o Stanie Rosyi*)*.

KORESPONDENCYA „CZASU."

Lwów 15 stycznia.

(§§) Ankieta szkolna skończyła wczoraj swoje obrady. Nie znaczy to jeszcze bynajmniej, że już i sprawa załatwiona, że reforma ustaw szkolnych dojrzała do rozstrzygającego aktu, t. j. do traktowania w Sejmie. Ankieta dostarczyła materyału, wydała opinię i wskazała drogę. Stanowi to w najlepszym razie jedną połowę dzieła, a drugiej połowy dokonać może Sejm z Wydziałem krajowym.

Ponieważ rzecz cała stanie się aktualną dopiero w chwili, gdy stanie przed Sejmem, więc nie widzę potrzeby specyalizowania obrad i uchwał ankiety, tem więcej, że przeważnie chodziło o niezasadnicze zmiany w projektach przez sekcye opracowanych. Co ważniejszego uchwalono, to zawierały moje telegramy. Do jednej uchwały wszakże wrócić tu muszę, bo chodzi o sprawę kilkakrotnie już w Sejmie traktowaną, a więc zajmującą szersze koła czytelników. Nadto wymaga tego i ta jeszcze okoliczność, że uzasadniony w naturze rzeczy lakonizm telegraficznej relacyi zakrawa w tym razie na niedokładność, któraby mogła wzbudzić zbyt wielkie oczekiwania w kołach interesowanych. Mam tu na myśli sprawę remuneracyi dla katechetów w szkołach ludowych.

Uchwała ankiety tak rozwiązuje tę kwestyę: w każdej szkole wydziałowej i pospolitej o czterech lub więcej klasach, katecheta pobierać ma za regularne udzielanie nauki religii stałe wynagrodzenie, jeżeli liczba uczniów jego wyznania przewyższa trzecią część całej liczby uczniów do szkoły zapisanych. Wynagrodzenie to wynosić ma w szkołach wydziałowych 200 — 500 złr., zaś w szkołach pospolitych 100 — 240 złr. rocznie i będzie przyznawane, jeżeli katecheta udziela nauki religii w liczbie godzin przeznaczonej planem szkolnym, oraz jeżeli udziela przytem nauki niedzielnej i świątecznej. W razie zwiększenia się tej liczby godzin przez utworzenie klas równorzędnych, katecheta pobierać będzie za każdą godzinę nauki przybywającą tygodniowo ponad plan oznaczony, 20 złr. rocznie. Ile z pobieżnych obliczeń wnosić można, przybędzie z tego powodu w rubryce wydatków szkolnych 30,000 do 40,000 złr.

Nauczycielom religii wyznania mojżeszowego przyznaje uchwała ankiety wynagrodzenie za udzielanie nauki tylko w takim razie, jeżeli nauczyciele ci udowodnią, że ukończyli szkołę rabinów i z dobrym skutkiem złożyli egzamin dla rabinów przepisany, lub uzyskali patent kwalifikacyjny na nauczycieli szkół ludowych i zdali z dobrym skutkiem egzamin kwalifikacyjny dla nauki religii. Udzielanie nauki religii przez świeckich nauczycieli szkół ludowych wlicza ankieta tymże do obowiązkowych godzin nauki.

Wynagrodzenie za naukę religii ma być pokrywane z tych samych funduszów, z których pokrywa się płace nauczycieli szkół ludowych, a krajowa Rada szkolna po zasięgnięciu zdania władz kościelnych oznaczy je w każdym specyalnym wypadku w granicach powyżej wskazanych, bacząc na to, aby dla kilku szkół istniejących w obrębie jednej miejscowej Rady szkolnej ustanowiony był, ile możności, osobny wspólny katecheta.

Do agend wyznaczonych okręgowym Radom szkolnym w elaboracie sekcyjnym dodała ankieta: staranie się o urządzenie kursów praktycznych z dziedziny gospodarstwa wiejskiego i przemysłu, czuwanie nad wykonaniem przymusu szkolnego, regularnem udzielaniem nauki i wykonywaniem dydaktyczno-pedagogicznego nadzoru, wreszcie oznaczanie, w porozumieniu z miejscową Radą szkolną, czasu nauki szkolnej, przy czem ma być przestrzegana przepisana ilość godzin oraz czas wakacyj z uwzględnieniem miejscowych stosunków.

Kategorycznie orzekła ankieta, że jeżeli w okręgu szkolnym liczba szkół przewyższa 100, ma być ustanowiony drugi inspektor okręgowy. Na polityczne władze powiatowe włożyła ankieta obowiązek wykonywania okręgowej Rady szkolnej bez względu, czy Rada ta znajduje się w siedzibie Starostwa lub w innej miejscowości. Przewodniczący okręgowej Rady szkolnej ma prawo zwie-

*) Listy te ogłaszamy stopniowo w *Czasie*. *P.R.*

Część literacko-artystyczna.

TERENIA

nowella

Zygmunta Sarneckiego.

(2) (Ciąg dalszy).

Pan Leon z bystrością umysłu sobie właściwą, ocenił w jednej chwili położenie rzeczy. Załamana podłoga otworzyła się nad oranżeryą, w której stały olbrzymie stare drzewa cytrynowe i pomarańczowe o szerokich, płaskich, bukietowych koronach. Terenia upadła na jedną z takich liściastych poduszek i więcej z przerażenia niż z bólu zemdlała. Może i kwiat pomarańczowy, godło hymenowych związków, wonią swoją silną pozbawił ją zmysłów.

Leon uchwycił się za jedną gałąź, oparł nogi na drugiej i wziąwszy w ramiona dzieweczkę, zsunął się po szerokim pniu na ogromny drewniany wazon, napełniony miękką i pulchną ziemią. Wtedy zawołał o światło, zapewniając, że pannie Teresie nic się złego nie stało.

Oj! wszystko było złem wielkiem w tej smutnej przygodzie.

Zbudzona z omdlenia panienka, zobaczywszy się w ciemności, w cieplarni, wśród dusznego zapachu kwitnących pomarańcz, w objęciach tego, którego ubóstwiała, uwierzyła w poświęcenie młodzieńca, mniemała bowiem, że dla uratowania jej naraził swoje życie bez rachuby.

Kilka minut upłynęło zanim pułkownikowa, wujcio, gospodarz domu i goście nadbiegli ze świecami. Wystarczyły one jednakże do sklejenia się dwojga ust w gorącym pocałunku, pozwoliły panu Leonowi na zrobienie wyznania miłości i oświadczenie się o rękę sierotki.

Pomimo nieprzewidzianego wypadku przedstawienie odbyło się. Zgromadzona publiczność zapłaciła za miejsca, dając wspaniałe składki na Towarzystwo Dobroczynności, nie można zatem było zawieść jej oczekiwania.

Terenia grała Zosię lepiej może od niejednej słynnej aktorki, grała prawdą, gorączką palącą jej skronie i usta dziewicze, grała miłością i szczęściem.

W dwa miesiące potem, w Warszawie, gdzie pojechano sprawić wyprawę, pan Leon stanął z Terenią przed ołtarzem w kościele śgo Jana.

Tłum przekupek, szwaczek, kumoszek staromiejskich, przepełniający olbrzymią świątynię, kiedy państwo młodzi przechodzili pod sklepieniami katedry, szeptał z cicha:

— On śliczny chłopak... ale ona... och! jaka brzydka, jaka brzydka.

. . . .

Pierwszy rok pożycia Tereni z Leonem, był rajem dla młodej kobiety, oddanej tej miłości bez granic, pochłoniętej przez samowładne uczucie, pozbawionej woli, sądu, zdania.

Pan Leon był dla niej i dla tych, których kochała niezmiernie dobry. Uprzedzenia pułkownikowej znikały powoli, a wujcio Julian przywiązywał się do Leona coraz silniej. Ciotka oddała mu cały majątek, zapewniwszy zaledwie dla siebie i brata stałe mieszkanie i pensyjkę dwóch tysięcy złotych polskich rocznie.

Leon wziął się do gospodarowania według najnowszych wskazówek nauki i doświadczenia, porobił nakłady, na które potrzeba było zaciągnąć pożyczkę hipoteczną. Ale szczęście, które mu dotąd sprzyjało, wykręciło się jak chorągiewka na dachu. Najracyonalniej obmyślane plany, rozbijały się to o niedołężne wykonanie oficyalistów, to o upór włościan, to o wypadki losowe. Grad tłukł prześliczną pszenicę, wicher zrywał nowiuteńkie dachy na świeżo postawionym folwarku, nagły przybór wód na rzece zniszczył rozpoczęte irrygacyjne prace na łąkach, pożar z nieostrożności powstały spopielił kilkanaście morgów pięknego lasu w tegorocznej porębie, z której właśnie osiągnąć należało jedyny spodziewany dochód wobec znacznych wydatków i ciężarów. Pan Leon pochmurniał, sposępniał, ale dla Tereni był równie miłym, równie uprzejmym jak dawniej. Na pułkownikową tylko z podełba spoglądał, a wujciowi Julianowi nie odpowiedział kiedyś na jedno z jego naiwnych zapytań.

Wśród kłopotów, które jak szare obłoki zapowiadające oddaloną jeszcze burzę, przeciągały po niebie małżeńskiego pożycia młodej pary — Terenia powiła córkę.

Przybycie dziecka napełniło dom radością; zdawało się, że promień słonecznych nadziei zajrzał pod dach szlacheckiego dworku. Radość ta krótko trwała. Ciężka choroba Tereni przedłużyła się nadspodziewanie. Młoda kobieta, powstała z boleści bardzo zmieniona. Jakieś plamy czerwone, rodzaj trądu, wystąpiły jej na twarz i nieładne już lica oszpeciły szkaradnie. Nie zmartwiła się tem jednakże; przecież Leon nie dla ładnej twarzyczki ją pokochał, nie dla ładnej twarzyczki z nią się ożenił. Nie dostrzegła nawet, że mąż jej ze wstrętem odwracał się kiedy zrana kładła pocałunek na jego czole, pomimo tego wstrętu bowiem nie przestawał być dla niej bardzo miłym, bardzo dobrym, spełniającym każde jej zachcenie. Co prawda tych zachceń nie było wiele i nie trudno było je spełnić.

To jednak czego Terenia nie dostrzegła, widziała dobrze pułkownikowa. Wujcio Julek zaś, ile razy chciał pogawędzić z Leonem, zauważyć musiał, pomimo swego dziecinnego roztargnienia, że „faworyt" dawny, chmurzy się strasznie i marszczy czoło. O wycieczkach wspólnych do miasta na bryczce, o konfiturach — ani mowy już nie było.

Tak przeszło lat parę.

Warunki materyalne pogarszały się ciągle. Leon, chcąc powetować poniesione straty brnął w długi; pragnął bowiem nowemi nakładami odzyskać pierwsze... zmarnowane. Upierał się jak gracz namiętny; zdawało mu się, że musi się odegrać. Nic nie pomagało; wszystko szło jak z kamienia, czego się tknął nie udawało się. Nadto ze smutkiem przekonywano się w całym domu codziennie, że córeczka, powitana tak radośnie, była... idyotką. Sprowadzano lekarzy, jeżdżono do słynnych doktorów do Warszawy, do Berlina — ludzie nauki kiwali głowami, pocieszali rodziców ale nie robili nadziei, aby mała Leonka, mogła wyróść na istotę rozsądną o zdrowych zmysłach. Był to cios dotkliwy dla Leona, straszny dla pułkownikowej, stokroć straszniejszy dla Tereni. Biedna ugięła się pod ciężarem nieszczęścia. Boleść, otworzyła jej oczy, zaczęła spostrzegać, że mąż staje się dla niej coraz obojętniejszym, że wyjeżdża zbyt często w sąsiedztwo, że zajmuje się panią Amelią, niezbyt młodą i ładną ale zalotną i bogatą wdówką, która nader chętnie śpiewa z nim duety i akompaniuje mu do skrzypiec na fortepianie.

Wszystko to były rzeczy zwykłe, powszednie, codzienne, ale dla wyobraźni Tereni wydawały się czemś dziwnem, [illegible] oburzającem. Nauczona patrzeć przez pryzmat poezyi romantycznej na życie, nie rozumiała [illegible] że jest ono tak ciągłą, powszednią, cichą tragedyą, w której [illegible] tak samo pewnie i nieubłaganie [illegible] bohaterowie Szekspira w jego krwawych dramatach. Nadto, doświadczenie dopiero nauczyło ją, że nieszczęście nigdy samo nie przychodzi, że smutki, niedole, rozczarowania, podobne są do czarnych kruków. Naprzód jeden padnie z ołowianych obłoków na ofiarę, potem drugi a za nimi szybko i nagle całe stado.

Terenia coraz bardziej jednak kochała Leona. Zdawało się, że cierpienie wtłacza tę miłość w jej serce głębiej, coraz głębiej, że miłość, którą wyobrażała sobie zawsze w postaci anioła spokoju, zmieniła się w drapieżnego ptaka, który szponami ściska jej biedne serduszko i pije krew i w łzach gorących się szarga. Dumną jednakże była ta sierota. Ukrywała zatem boleść i przed mężem i przed pułkownikową. Miewała tylko czasem jakieś dziwne zawroty głowy, kiedy widziała, że pudełko ze skrzypcami coraz częściej wkładano do bryczki, kiedy pan Leon wyjeżdżał w sąsiedztwo. Żegnała odjeżdżającego uśmiechem przymuszonym i życzeniem dobrej zabawy, ale kiedy już wózek zniknął za wrotami i kurz zasłonił postać jej drogą, czuła okropne ściśnienie w piersiach. Jakaś czerwona mgła zasłaniała jej oczy. Jak pijana, zataczając się biegła do dziecka, ale głupowata twarzyczka Leonki i zwierzęce jej krzyki lub śmiech bezmyślny, drażniący nerwy, zdwajały jej cierpienie. Brała ją na ręce, zabawiała, uspokajała, a gdy nieszczęśliwa, bezrozumna istotka, usnęła w jej objęciach, wtedy łzy wstrzymywane długo, spływały po rozognionej twarzy Tereni. Ale potrzeba je było szybko ocierać, pułkownikowa bowiem wejść mogła, a Terenia nie chciała, aby ktokolwiek wiedział, że jest nieszczęśliwą.

Raz — było to w zimie — pani Amelia przyjechała do niej na dni kilka. Wdówka zdawała się kochać Terenię bardzo. Nazywała ją: „mój aniołku", „mój koteczku", „moja miła", „moja dobra", a chwaliła ją, a unosiła się nad jej gospodarstwem domowem, nad szczęściem pożycia, nad rozumem i anielską cierpliwością, z jaką obchodzi się z dzieckiem. Terenia przyjmowała wszystko to za dobrą monetę. Rozweseliła się [illegible] prozaicznego błota, zalewającego sprawy ludzkie, na skrzydłach przeczystej białości. Aż żal było na nią patrzyć. Ale któżby chciał choć słówkiem jednem rozwiać święty spokój tej nieziemskiej duszy?

Pewnego dnia, pani Amelia namówiła Leona, aby wziął skrzypce, a ona akompaniować mu będzie.

Pani Amelia grała bardzo ładnie, Leon zaś — jakkolwiek nie artysta — wydobywał ze strun tęskne tony pełne rzewności przejmującej. Terenia słuchała ich pogrążona w przyjemnem jakiemś dumaniu. W tem weszła pułkownikowa i wywołała ją do Leonki, która kaprysiła i nie dawała się uśpić niańce.

Grający pozostali sami.

Szary zmrok zakrywać zaczął okna, a z niemi i białość śniegu, rzucającego lśniący reflex na ciemny pokój. Leon złożył skrzypce na fortepianie. Cisza zaległa w wiejskim saloniku, cisza pełna tajemniczych rozkoszy, pełna pragnień, które oddech tamowały, rwały myśli w głowie. Palce wdówki leniwie spoczęły na klawiszach i z lekka uderzając o nie, wydobyły z nich tony namiętne, przytłumione. Głos w jej piersi, jakby chciał otrząsnąć się z tego odrętwienia czarownego, szepnął melodyjnie frazes włoskiego, miłosnego duetu; głos Leona złączył się z jej głosem... i popłynęła pieśń gorąca, południowa, burząca krew w żyłach. Przy słowach: *jo t'amo*, które w dwu-śpiewie, wydawały się echem dolatującem z daleka, z gładkiej tafli szafirowych wód zatoki Neapolitańskiej, usta ich spotkały się. Akompaniament zaś szeptał coraz ciszej... ciszej i rozkoszniej... *jo t'amo, jo t'amo*.

Nagle drzwi się otworzyły, a w nich ukazała się Terenia. Spojrzała, a widok ten jak błyskawica rozświetlił jej umysł. Krzyknęła przeraźliwie i upadła na progu.

Leon i Amelia rzucili się do niej; nadbiegła pułkownikowa i wujcio. Zaczęto ją cucić.

(Dokończenie nastąpi).

dzać szkoły w całym okręgu; delegaci Rad powiatowych i gminnych są uprawnieni zwiedzać szkoły swego powiatu, względnie gminy; duchowni członkowie Rady zaś mają prawo zwiedzać szkoły, do których uczęszczają dzieci ich wyznania lub obrządku. Nadto jeszcze okręgowa Rada szkolna delegować może każdego z członków swoich na nadzwyczajną wizytacyę szkół.

Dziś odbyło się konstytucyjne posiedzenie Komitetu do zbierania składek dla ofiar wypadków warszawskich. Wydana zostanie odezwa do kraju z wezwaniem, aby ogół spieszył z datkami.

Wiedeń 12 stycznia.

□ Antiwęgierska agitacya w Zagrzebiu, w związku z trudnościami jakie mamy w tej chwili z południową Dalmacyą i gotujące się przeprowadzenie ustawy wojskowej w Hercegowinie zajmują wyłącznie sfery rządowe. Nienależy przypisywać do tych wszystkich wypadków zbyt wielkiej wagi, z drugiej strony jednak, nie należy zapoznawać niebezpieczeństwa, które nam grozi, jeśli się zaraz na czasie nie zapobieży agitacyi, która jednocześnie powstaje na różnych punktach południowo-wschodniej granicy państwa i jest tylko echem panslawistycznego ruchu, który ucichł był przez czas jakiś, a który dziennym składem okoliczności prorokował ostatniemi czasy jeden z poważniejszych organów katkowskiego stronnictwa *Nowoje Wremia* w artykule pod tytułem: „Stosunek Rosyi do narodów Półwyspu bałkańskiego.“ Między innemi czytaliśmy następujący ciekawy ustęp: „Narody Półwyspu bałkańskiego mają dwie drogi przed sobą; albo służyć jako materyał Austryi do przetransformowania się jej w państwo zupełnie wschodnie, lub też w związku i za pomocą Rosyi stworzyć coś osobnego, stałego i mającego przyszłość.“

Nie należy się dziwić, że wśród takich okoliczności rząd austryacko-węgierski poruszył wszystkie sprężyny, aby przytłumić ową agitacyę w sposób prędki i energiczny. Ilość wojska mającego działać w Kriwoszy nie będzie przenosić 8000 żołnierza. Jak donosiła wczorajsza *Buda-Pester Correspondenz*, ministerstwo wojny nie wymaga dotąd nadzwyczajnych kredytów i jeśli się w porę rozpocznie akcya, jeśli zostanie prowadzoną oględnie i energicznie, to zapewne obejdzie się bez większych operacyj, które musiałyby pociągnąć za sobą większe koszta, a więc i zwołanie delegacyi.

Kilkodniowy pobyt barona Pejacewicza w Wiedniu, jest w związku z demonstracyami w Zagrzebiu i nie ma wątpliwości o tem, że rząd węgierski użyje nader energicznych środków, aby agitacyom tym położyć koniec.

Nakoniec co do przeprowadzenia ustawy wojskowej w Hercegowinie, gabinet wiedeński, jak już już wam doniosłem, otrzymał przyrzeczenie Wysokiej Porty moralnego poparcia w świecie muzułmańskim. Wyszczególnienie posłów Sułtana w Wiedniu sprawiło najlepsze wrażenie w Stambule i telegraf donosi nam od kilku dni ciągle nowe dowody uznania i wdzięczności rządu tureckiego dla Austryi. Ma się rozumieć nie zaniechano jednak pomimo tego wszelkich środków ostrożności, aby w danym razie siłą zbrojną uprowadzić ustawę wojskową w życie. Miejmy więc nadzieję, że pomimo złowieszczych artykułów nieprzyjaznego dziennikarstwa, pomimo otwartej agitacyi organów panslawistycznych, rząd dzisiejszy rozwinie potrzebną energię i potrafi w sposób oględny i zgodny ze stanowiskiem Państwa, poskromić powstanie, przytłumić agitacyę i przywrócić wszędzie spokój i porządek.

Kwestya losów serbskich, już od dawna na porządku dziennym dyskusyi tutejszych dzienników, przybrała raptem inną postać. Spotykamy się w dzisiejszych rannych dziennikach z całym szeregiem sprostowań, rektyfikacyj i komentarzy zupełnie sobie przeciwnych, a bardzo często bynajmniej nieodpowiednich kierunkowi i dotychczasowemu zachowaniu się dzienników, które je ogłaszają. Pobyt p. Bontoux w Wiedniu, powiadają, jest z tem wszystkiem w związku Nie myślę aby na tem dzienniki tutejsze straciły, bo nie obeszło się zapewne bez ofiar tak ze strony *Union général*, jak ze strony serbskiego rządu. A ofiary te musiały być wielkie, w miarę mniej lub dalej idącej operacyi. To skromne sprostowanie faktów bez żadnych komentarzy, to milczenie ogólne, mogą służyć w danym razie za miarę potęgi finansowej *Union générale*.

Wiedeń 15 stycznia.

(A) W ostatnich dniach stycznia zbiorą się ponownie Delegacye wspólne w Wiedniu na krótką sesyę. Oto fakt ważny i pewny zarazem. Jeżeli nas pamięć nie myli, pierwszy to wypadek nadzwyczajnego zwołania Delegacyj, spowodowany położeniem rzeczy w Krywoszy i Hercegowinie. Sytuacya tamtejsza podobno wcale nie jest różową i musi być złą, skoro rząd widział się zmuszonym chwycić się pomocy parlamentarnej. Wprawdzie przed Delegacyami stanie tylko na porządku dziennym kwestya uchwalenia kredytu, ale niesposób będzie uniknąć rozpraw politycznych o sytuacyi na południu monarchii. Jednem z najmniejszych lubo nieobojętnych następstw zwołania Delegacyi będzie zwłoka w pracach Rady państwa, które i tak dość zalegają i dość dotąd były niepłodnemi. W Krywoszy i w pogranicznej Hercegowinie wzmaga się ruch powstańczy, wsparty przez liczne bandy rozbójnicze, a na wiosnę chyba pogorszy się jeszcze bardziej ten stan rzeczy. Delegacye nie omieszkają zastanowić się nad pytaniem i zażądać odpowiednich wyjaśnień od ministrów wojny i spraw zagranicznych, jaką cechę mają rozruchy w Krywoszy i w Hercegowinie. Będzie to zarazem pierwszy publiczny debiut hr. Kalnokyego, któremu zatem nie braknie sposobności dowieść, czy jest równie dobrym mowcą i mężem stanu, jak znakomitym autorem mistrzowskich not dyplomatycznych. Delegacye zajmą się kwestyą, czy rozruchy są czysto miejscowe, czy do przypadkowego powstania w Krywoszy przyłączyły się przypadkowo bandy rozbójnicze z sąsiedniej Hercegowiny, czy też mamy tam do czynienia z klęską chroniczną, która corocznie odtąd wracać będzie, czy też wreszcie są to pierwsze strzały zwiastujące jakąś ogólną burzę wschodnią i zostające w związku z agitacyami panslawistycznemi na Wschodzie. Za ostatniem przypuszczeniem przemawia okoliczność, że już z Serbii pojawiają się „ochotnicy“ w Hercegowinie, przeciw temu przypuszczeniu atoli walczy przeświadczenie, że Rosyi w chwili obecnej nie dogadza akcya wielka. Lecz któż zdoła odgadnąć dziwne drogi, jakiemi jen. Ignatiew dąży do wytkniętego od dawna celu? Wszak — pomimo zjazdu w Gdańsku — jenerał Ignatiew używa w Petersburgu zawsze nieograniczonego wpływu, a nawet jenerał Czernajew wraca do łaski Carskiej. Cokolwiekbądź, sytuacya na południowym Wschodzie austryackim wymaga największej przezorności, a na najmniejszy ruch tamtejszy zapatrywać się należy z tego stanowiska, że wiecznie Rosya starać się musi wyrugować ztamtąd monarchię Habsburską. Czy powstańcy tam działają na własną rękę, czy też jako przednia straż Rosyi, zawsze sprawa ta musi być seryo i poważnie traktowaną.

Komitet wyborczy niemieckiej większej posiadłości w Czechach zwołał wyborców na zebranie celem zdecydowania się, czy przyjąć kompromis, czy też samodzielnie postawić kandydata. Komitet wspomniony nader ostrożnie wziął się do rzeczy, niechcąc przesądzać sprawy, wolał pozostawić pełnemu zebraniu rozstrzygnięcie tak ważnego pytania. Od uchwały tej bardzo wiele zawisło. Oświadczenie się czeskiej szlachty przeciw wnioskowi Lienbachera może także zdoła ułatwić i przyspieszyć drogę kompromisu.

N Pan nadał uznając znakomitą służbę: Filipowi Zaleskiemu, wiceprezydentowi namiestnictwa we Lwowie order korony żelaznej 2ej klasy; radcy namiestnictwa zaś i kierownikowi starostwa powiatowego w Krakowie hr. Kazimierzowi Badeniemu tenże sam order 3ej klasy z uwolnieniem od taksy.

Sprawy miejskie.

Posiedzenie Rady miejskiej dnia 14 stycznia.

Na posiedzenie budżetowe w sobotę zeszło się 27 radzców, którzy całą godzinę oczekiwali na koniecznych jeszcze do kompletu czterech. Gdy już wice-prezydent Muczkowski widział się zmuszonym odroczyć posiedzenie dla braku kompletu, r. m. Dr. Majer wniósł interpelacyę, dla czego nie jest wykonywaną dawno w tej mierze zapadła uchwała, której celem było zapobiedz dowolnej abstencyi panów radzców, którzy narażają innych na stratę drogiego czasu, dając zarazem dowód prostej niegrzeczności względem swych kolegów i lekceważenia przyjętych na siebie obowiązków. R.m. Dr Zoll, Dr Domański i Dr Kopff z całem oburzeniem powstają przeciw tym co lekkomyślnie zaniedbując swoje obowiązki ubliżają nawet starszym, każąc czekać na siebie; gdy na prywatne zaproszenie, na obiad, jeśli ktoś stawić się nie może, tłomaczy się i przeprasza, dając wcześnie znać, aby nań nie czekano; radzą, aby w dzienniku rozporządzeń publicznie karcić to lekceważenie obowiązków, i w pismach publicznych nie oszczędzać winnych; jeżeli bowiem komu obowiązek radzcy jest zbyt uciążliwym, może łatwo uwolnić się od tego ciężaru złożeniem mandatu, i tak zrobić powinien; r. m. Warszauer stwierdza, że od lat piętnastu zawsze były dwa w Radzie miejskiej stronnictwa, jedno pilnujące swoich obowiązków, drugie, które lekceważy te obowiązki, na to nie widzi on innego środka, jak nakładanie grzywny na tych, co bez poprzedniego usprawiedliwienia zaniedbują swoich obowiązków.

Słuszne to oburzenie podzielali wszyscy zgromadzeni radzcy, przyznając konieczną potrzebę zaradzenia złemu, bodaj grzywnami, które dowodzą swej skuteczności w sądach przysięgłych, gdzie nigdy nie zdarza się taka abstencya, jak w Radzie miejskiej. Zresztą, uwzględnić się dadzą wypadki, że czasem ktoś nie może oderwać się od innych nie mniej ważnych obowiązków mimowolnie opóźni się lub wcale nie stawi się na posiedzenie — tu idzie głównie o tych, którzy stale i uporczywie odznaczają się zawsze nieobecnością, a mają tyle odwagi, iż przy wyborach ubiegają się nawet o mandat.

W ciągu tych rozpraw przybyło jeszcze siedmiu radzców, pomimo więc, że trzech opuściło salę, została dostateczna do kompletu liczba 31 radzców, wice-prezydent Muczkowski rozpoczął zatem obrady budżetowe, mianowicie w dalszym ciągu

Budżet rozchodów,

Dział I., Wydatki zwyczajne.

Tytuł XXIX, Dodatek konkurencyjny na utrzymanie kościołów i budynków parafialnych uchwalono bez dyskusyi w kwocie 100 złr.

Tytuł XXX, Szkoły.

A), Utrzymanie szkół początkowych będących na funduszu miejskim, mianowicie:

1) Na szkołę wydziałową żeńską 8758 złr.; 2) Na szkołę I, przy placu ś. Ducha 3746 złr.; 3) Na szkołą II, przy kościele ś Barbary 3603 złr.; 4) Na szkołę III, u ś. Krzyża 3661 złr.; 5) Na szkołę IV, na Smoleńsku 3409 złr.; 6) na szkołę V, męzką na Kazimierzu 3762 złr.; 7) na szkołę VI, żeńską na Kazimierzu 7084 złr.; 8) na szkołę VII, na Kleparzu 2757 złr.; 9) na szkołę VIII, na Piasku 2499 złr.; 10) na szkołę IX, na Stradomiu 3244 złr.; 11) na szkołę X, na Podwalu 4887 złr.; 12—17) sześć pozycyj obejmujących wydatki nieprzewidziane, premie dla uczniów, reparacye budynków, przybory naukowe, bibliotekę i t. p. szczegółowo w budżecie podane, razem 4391 złr.; 18) Na utrzymanie Rady szkolnej miejskiej 1683 złr.

Wszystkie te 18 pozycyj Tyt. XXX A. na wniosek r. m Dra Zolla uchwalono ryczałtem.

B), Dodatki z funduszu miejskiego na utrzymanie szkół, mianowicie:

1) dla szkoły żeńskiej przy klasztorze ś. Tomasza 800 złr.; 2) dla szkoły żeńskiej przy klasztorze pp. Augustyanek 600 złr.; 3) zasiłek na utrzymanie szkoły wyższej realnej 4525 złr.; 4) zasiłek dla szkoły polskiej w Paryżu 250 złr.; 5) na potrzeby Akademii umiejętności 500 złr.; 6) na fundacye imienia Kopernika 100 złr.; 7) zasiłek Towarzystwu muzycznemu 400 złr.; 8) dodatek osobisty kierującemu nauczycielowi na Kleparzu 100 złr.; 9) emerytura dla jednego nauczyciela 300 złr.; wszystkie te 9 pozycyj uchwalono ryczałtem bez dyskusyi; 10) utrzymanie Szkoły sztuk pięknych w kwocie łącznej 1132 złr., mianowicie pod lit. *a)* wstawione na opał 932 złr. były powodem, że uchwalenie całej tej pozycyi odroczono i odesłano ją do sprawdzenia sekcyi ekonomicznej na wniosek r. m. Dra Wechslera, który obliczył, że według tej kwoty musiałoby się spotrzebować 20 cetnarów węgla dziennie, co jest trudnem do uwierzenia i pomimo wyjaśnień radcy magistratu Zawiłowskiego nie cofnął wniosku, który też przyjęto; 11) utrzymanie szkoły rzemieślniczej 2904 złr.; 12) Utrzymanie Muzeum techniczno-przemysłowego wraz ze subwencyą udzielaną w kwocie 2000 złr przez Wydział krajowy, łącznie 5337 złr.

R. m. Trauczyński zapytuje, czy są już gotowe plany do lepszego pomieszczenia Muzeum? na co Przewodniczący odpowiada, że w tej mierze dopóty nie może być nic orzeczonem, dopóki nie nastąpi stanowcza decyzya co do budowy teatru w gmachu ś. Ducha.

R. m Straszewski wnosi, a Rada uchwala wezwać Prezydenta, aby w jak najkrótszym czasie przedłożył wnioski w sprawie stosowniejszego pomieszczenia Muzeum, celem zapewnienia temu pożytecznemu zakładowi lepszej przyszłości i rozwoju a miastu korzyści z tego zakładu płynących.

R. m. Mirtenbaum interpeluje o dawno oczekiwany kurs robót kobiecych, na co odpowiada mu R. m. Majer, że wszystkie przygotowania tyczące się otwarcia tego kursu są już ukończone i właśnie już złożony został wniosek o wstawienie dodatkowe w budżet potrzebnej na utrzymanie kursu robót kobiecych kwoty.

Rada jednomyślnie przyjmując ten wniosek uchwaliła wstawić dodatkowo na utrzymanie kursu robót kobiecych 2440 złr. Razem więc na utrzymanie szkół uchwalony, a tytułem XXX *A* i *B* objęty wydatek wynosi złr. 71,740, oprócz odesłanej jeszcze do sekcyi ekonomicznej pozycyi 10, w kwocie 1132 złr. na utrzymanie Szkoły sztuk pięknych.

Tyt. XXXI, Na cele dobroczynne.

Najprzód, w ogólnej dyskusyi nad tym tytułem r. m. Straszewski wnosił, aby w miejsce wstawionych przez sekcyę skarbową pojedynczych kwot pod pozycyami 4 12, 14, 15, 17, 18, 19, 20 i 21, wstawić w myśl uchwały sekcyi dobroczynnej ryczałtową kwotę 1800 złr., gdy jednak wniosek ten znalazł wogóle opozycyę, a sprawozdawca sekcyi skarbowej r. m. Mendelsburg silnie swych pozycyj bronił, wnioskodawca cofnął swój wniosek; natomiast przyjęto wniosek r. m. Zolla, iżby stowarzyszenia dla których kwoty pojedyncze zostały w budżet wstawione, wniosły podania, których zbadanie zastrzeżonem zostaje sekcyi dobroczynnej.

W dyskusyi szczegółowej uchwalono:

1. na utrzymanie szpitala nieuleczalnych i domu rekonwalescentów, mianowicie na żywność, opał, pranie dla 60-ciu chorych (5000 złr) tudzież na płace sług, lekarstwa, reparacye budynków, pościeli i t. p i na inne drobne wydatki (660 złr), razem 5660 złr.

R. m. X. Midowicz postawił do tej pozycyi wniosek, aby Prezydent porozumiał się z egzekutorem testamentu ś p. Anny Helclowej i z przełożoną Sióstr miłosierdzia względem rychłego wprowadzenia w życie zakładu dla nieuleczalnych chorych i dla rekonwalescentów ubogich, na którego urządzenie i utrzymanie zapewniła ostatnią swą wolą ś. p. Anna Helclowa.

Obszernie umotywowany wniosek, najprzód odczytaniem z testamentu całego ustępu tyczącego się tej fundacyi a dalej gruntownemi uwagami o zaleganiu tej sprawy — gdy już drugi rok upływa od śmierci fundatorki a nie poczyniono jeszcze żadnych kroków ze strony Sióstr miłosierdzia ani ze strony egzekutora testamentu a zarazem kuratora przyszłego zakładu, do których to według ostatniej woli fundatorki głównie należy — tudzież o prawie ingerencyi i obowiązku gminy wpływania na utworzenie i rozwój tego zakładu, przyjęty został jednomyślnie z głośnem uznaniem dla wnioskodawcy.

2) Zapomogi Komitetowi ochron 500 złr.; i Stowarzyszeniu utrzymania sierót izraelickich 200 złr. 3) Zakładowi osieroconybh chłopców 200 złr.; 4) Zakładowi zaniedbanych chłopców izraelickich 20 złr.; 5) opłata od 12 chłopców w Zakładzie zaniedbanych chłopców (po 75 złr. rocznie) 900 złr. 6) prywatnym osobom za umieszczone u nich sieroty 2000 złr. 7) na utrzymanie podrzutków 750 złr.; 8) wynagrodzenie roczne Towarzystwu dobroczynności za utrzymanie kalek i dzieci przez Magistrat nadsyłanych 200 złr; 9) jednorazowe wsparcia dla ubogich miejscowych 1200 złr., 10) jednorazowe wsparcie dla ubogich zamiejscowych 300 złr.; 11) na ogrzewalnie i zupę rumfordzką 300 złr.; 12) Towarzystwu wzajemnej pomocy rękodzielników i przemysłowców na wniosek r. m. Zolla o złr. 100 wyżej nad preliminowaną kwotę, 400 złr. 13) zwrot zaległych kosztów różnym szpitalom za leczenie ubogich 3300 złr.; 14) zasiłek szpitalowi św. Ludwika (preliminowano tylko 50 złr.), r. m Dr Maciej Jakubowski stawia wniosek, aby Rada ze względu, iż szpital św. Ludwika w roku 1880 i 1881 otrzymał z funduszów gminnych nieznaczny tylko zasiłek, przyznała na rok bieżący złr. 1000 tytułem zapomogi, z tym warunkiem, że kwota ta nie będzie szpitalowi w gotowiźnie wypłaconą, lecz przeznaczoną będzie na pokrycie tej należytości którą szpital św. Ludwika winien uiścić w kwocie 1000 złr. za budowę kanału miejskiego w ulicy Kopernika. Rada wniosek ten przyjmując uchwaliła w ten sposób dla szpitala św. Ludwika 1000 złr.; 15) Stowarzyszeniu rozdającemu opał ubogim Izraelitom 150 złr.; 16) stałe wsparcie dla starców i kalek nieuleczalnych 300 złr.; 17) zasiłek dla Stowarzyszenia utrzymującego dom schronienia dla biednych starców (Asyfas Skenim) 400 złr.; 18) Zasiłek dla Stowarzyszenia ubogich uczniów szkół ludowych krakowskich 100 złr.; 19) zasiłek dla Stowarzyszenia zaopatrującego ubogich w odzież (Malbusz Erunim) 200 złr.; 20) zasiłek dla Stowarzyszenia dla wsparcia ubogich uczniów Izraelitów (na wniosek Dr Warszauera o 50 złr. więcej nad kwotę preliminowaną) 100 złr.; 21) jednorazowy zasiłek dla Stowarzyszenia opiekującego się chorymi (Bikur Cholim) 200 złr.; Na wniosek r. m. Dra Zolla uchwalono i w budżet wstawiono jeszcze dwie pozycye: 22) dla Matek miłosierdzia (Magdalenek) 100 złr.; 23) dla mężkiego Towarzystwa ś. Wincentego a Paulo 150 złr.

Razem więc na cele dobroczynne uchwalono 18,810 złr.

Tytuł XXXII, Czynsze z najętych domów, mianowicie wynagrodzenie za lokal dla Izby handlowo przemysłowej 500 złr.

Tytuł XXXIII, Odsetki od kapitałów zabezpieczonych na ruchomościach miejskich 267 złr. tudzież czynsz ziemny należny OO. Franciszkanom 6 złr. razem w kwocie 273 złr.

Tytuł XXXIV, Podatki i opłaty skarbowe: 1) podatek gruntowy i czynszowo domowy 3600 złr.; 2) podatek od dochodów 500 złr., 3) ekwiwalent od majątku ziemskiego 684 złr.; 4) stemple i należytości 500 złr.; Razem w ilości 5284 złr.

Te trzy tytuły bez dyskusyi uchwalono zostawiając obrady nad dalszemi tytułami budżetu rozchodów do przyszłego posiedzenia, które zapowiedziane jest na jutro, to jest na wtorek.

— W uzupełnieniu sprawozdania z poprzedniego posiedzenia budżetowego (12 b. m) mianowicie do Tytułu XXV o utrzymaniu kanałów, dodać należy że r. m. Dr Zoll mówiąc, iż w ulicy Dietlowskiej nad zasypaną już w połowie Starą Wisłą najdotkliwiej czuć się dają wyziewy wydobywające się przez otwory nad kanałami urządzone, — postawił wniosek tej osnowy: „Rada miejska uchwali: Poleca się budownictwu miejskiemu, aby w jak najkrótszym czasie przedstawiło wnioski względem zapobiegnięcia szkodliwym następstwom wynikającym z tego, że nie wykonano dotąd należycie uchwały w przedmiocie kanału wzdłuż Starej Wisły przeprowadzonego, mającej na celu zaprowadzenie w nim wentylacyi, za pośrednictwem której szkodliwe wyziewy z tego kanału byłyby odwodzone od kamienic w tamtej okolicy się znajdujących.“

Sprawy zagraniczne.

Niemcy.

Sejm pruski otwarty został na Zamku d. 14-go stycznia w południe mową tronową, którą odczytał wiceprezes ministerstwa Putt amer. Obecnymi byli ministrowie: wojny Kameke, robót publicznych Maybach, skarbu Bltter, rolnictwa Lucius, wyznań Gossler i sekretarz stanu Bötticher. Większa część członków Izby wyższej znajdowała się, z deputowanych zaś tylko stronnictwa konserwatywne. Mowa tronowa brzmi:

„Dostojni, szlachetni i zacni członkowie obu Izb Sejmu!

„JCKMć raczył mi polecić zagajenie sejmu monarchii w swojem imieniu.

„Stan finansów państwa wobec rezultatów lat ostatnich przedstawia dalszy postęp polepszenia. Zeszły rok rachunkowy zostawił nadwyżkę, dającą się użyć, blisko 29 milionow marek, pochodzącą szczególniej z zarządu kolei żelaznych na skarb przejętych, a wyniki zarządów ruchu kolei, tudzież wzrastające ciągle dochody z podatków cesarstwa, każą się na przyszły rok spodziewać dalszych nadwyżek. Pomimo zwiększonych wobec tego wydatków, między któremi szczególniej nieznaczne podwyższenie dopłat matrykularnych na rzecz cesarstwa mieści się, budżet na rok 1882/3 korzystniej się przedstawia, niż w trzech poprzednich latach. W skutek tego można było pomyśleć o zaspokojeniu dostatecznem potrzeb objawiających się na wszystkich polach administracyi państwa Jeżeli mimo tego zażądaną będzie od Was mierna pożyczka, stanie się to w zamiarze żywszego rozwoju interesów ekonomicznych państwa, szczególniej zaś poparcia układów i celów produktywnych.

„Oprócz budżetu dojdą Was projekta ustaw mających na widoku stan pozostałych po niezamożnych urzędnikach państwa wdów i sierót, zgodnie z prawnem uporządkowaniem w roku zeszłym tego przedmiotu w cesarstwie, aby tem pewniej i skuteczniej rzecz urządzić i korzystniej niż dotąd uporządkować stosunki urzędników po długiej służbie przen esionych na spoczynek. Rząd państwa musi z ubolewaniem zaniechać urzeczywistnienia już w najbliższym roku skarbowym myśli ogólnego polepszenia płac urzędniczych, które uważał za naglące, starać się jednak będzie usilnie o pozyskanie potrzebnych do tego a wcale nie drobnych środków, i żywi nadzieję, że dalsze wykształcenie się systemu podatków pośrednich na drodze ustawodawstwa Rzeszy dozwoli te życzenia rychło spełnić.

„Niezałatwiony na ostatniej sesyi sejmowej projekt ustawy o przeznaczeniu wpływów na rzecz Prus przypaść mających z dochodów nowych lub podwyższonych podatków cesarstwa, w celu zmniejszenia podatków bezpośrednich i opłat gminnych, będzie Wam ponownie przedłożony. W projekt ten przyjęte będzie, ulżenie ciężarów szkół ludowych przez zniesienie opłaty szkolnej i podwyższenie płac urzędniczych, jako bezpośrednie cele użycia tych funduszów. Gdy wśród tego ustawa dla cesarstwa o nowo zaprowadzonych opłatach stęplowych w Rzeszy, weszła w życie, wpływy z tego źródła przypadające Prusom, pierwszy raz otrzymają swoje przeznaczenie. W związku z powyższą ustawą, przedłożone Wam będzie dalsze ulżenie podatków“.

Dalsze obszerne ustępy mowy tronowej odnoszą się do nabycia prywatnych kolei żelaznych na skarb i uzupełnienia systemu sieci kolei, tudzież budowy dróg wodnych i kanałów, uspławnienia rzek, na co wszystko rząd zapowiada wniesienie kredytów, które nazywa znacznemi, lecz wysokości ich nie oznacza. Wreszcie mowa tronowa tak się wyraża:

„Gdy ku wielkiemu zadowoleniu powiodło się rządowi JCKMci w kilku biskupstwach katolickich przywrócić uporządkowaną administracyę, tudzież zaspokoić naglące niedostatki, oraz rozszerzyć i ułatwić działalność stowarzyszeń opiekujących się chorymi, przedłożony Wam będzie projekt w dalszym toku uporządkowania pokojowego dla dobra ludności katolickiej stosunków kościelno-politycznych, zmierzający do tego, aby ustawę z d. 14 lipca 1880, o ile takowa z początkiem tego roku przestaje obowiązywać, znowu wprowadzić w życie, a zarazem rozszerzyć ją w ważnych punktach. Przyjacielskie stosunki do teraźniejszej Głowy Kościoła katolickiego stawiają nas w możności uwzględnienia potrzeby znoszenia się przez przywrócenie związków dyplomatycznych z Kuryą rzymską. Środki w tej mierze będą od Was zażądane“.

Tu mowa tronowa zapowiada dawno przygotowaną ordynacyę powiatową i prowincyonalną dla Hanoweru, i tak się kończy:

„Panowie! Obie Izby Sejmu zapewne ostatni raz zbierają się w ciągu teraźniejszego okresu prawodawczego. Oby obrady Wasze, przejęte duchem wierności i poświęcenia dla ojczyzny, były błogosławione a dla moralnego i materyalnego dobra ludu pomyślne! Z polecenia N. Pana ogłaszam otwarcie Sejmu monarchii.“

Kronika miejscowa i zagraniczna.

Kraków 16 stycznia.

Rada miejska odbędzie jutro we wtorek dalsze posiedzenie dla ukończenia obrad nad budżetem. Na porządku dziennym jest także projekt statutu Muzeum narodowego w Krakowie i projekt zaprowadzenia statystycznego bióra miejskiego. Okólnik wzywający radzców na posiedzenie, przypomina przepisy statutu tyczące się uczęszczania radzców na posiedzenie.

— **Prezydent Weigel** bawi jeszcze w Wiedniu, i zapewne pobyt swój w stolicy przedłuży jeszcze o kilka dni, tak dla sprawy teatru, jak też innych miejskich, które jednocześnie pragnie załatwić. Co się tyczy teatru, to jak już nadmieniliśmy, dalsze losy dotychczasowego budynku rządowego, zależą od przysłania przez Namiestnictwo ze Lwowa komisyi, któraby zbadała jego stan i orzekła, czy może być otwartym dla przedstawień i pod jakiemi warunkami. O taką komisyę, która dla Wiednia będzie rozstrzygającą, doprasza się u Namiestnictwa Prezydent miasta naszego, a to w celu zapewnienia, w duchu uchwały Rady miejskiej, bytu sceny polskiej w Krakowie, aż do chwili wybudowania projektowanego nowego gmachu teatralnego. Prezydent czyni także starania w myśli dalszego zabezpieczenia sceny, o utrzymanie dla przyszłego nowego teatru dotychczasowego przywileju oraz subwencyi rządowej. Z tego pokazuje się przedewszystkiem, że życzyć sobie trzeba spiesznego przysłania komisyi ze Lwowa, choćby dla tego, aby wiedzieć ostatecznie, co nadal przedsięwziąść należy.

Prócz sprawy teatralnej prezydent Weigel zajmuje się w Wiedniu studyami w tamtejszym magistracie dla zastosowania niektórych urządzeń w Krakowie; pragnie on ułatwić pracę w tym kierunku wice-prezydentowi magistratu p. Schmidtowi, który w tych dniach uda się także do stolicy państwa.

Nareszcie, jak się dowiadujemy, prezydent Weigel czyni starania w ministerstwie sprawiedliwości, aby przyspieszono otwarcie sądu obwodowego w Wadowicach, oraz przeniesienie tam znacznej części więźniów z domu karnego i inkwizytoryatu Krakowa. Szpital tutejszy bowiem jest za mały na pomieszczenie chorych wobec przepełnionych wogóle więzień, zwłaszcza gdy trafiają się wypadki tyfusu. Sąd wyższy wprawdzie zaprowadził desinfekcyę, łazienki i t. d i t. d., ale to niewystarczyłoby w razie epidemii. Należy na zawsze zwolnić budynek karny tutejszy z nadzwyczajnego przepełnienia więźniami, których część ma być przeniesioną do Wadowic. Otóż ministerstwo sprawiedliwości, jak nam donoszą, ciągle nagli, aby z dniem 1go kwietnia r. b., sąd obwodowy został otwarty w Wadowicach, ale kolaudacya delegowanego budowniczego rządowego nie została jeszcze załatwioną; gmina zaś miasta Wadowic nieprzedłożyła dotąd rachunków budowy gmachu, do czego brak jej niektórych załączników oraz zdjęcia planów; narazić ją to może na karę konwencyonalną za nieoddanie budynku w czasie umówionym, a zarazem opóźnia w Wadowicach otwarcie sądu kolegialnego i tem samem wypróżnienie częściowe przepełnionych więzień w Krakowie, które stać się mogą niebezpieczeństwem dla miasta

— **Na pomnik Mickiewicza** nadesłał p. J. Skierecki z Libuszy do rąk Prezydenta miasta kwotę 11 złr. 60 ct., zebraną na posiedzeniu Towarzystwa wzajemnej pomocy oficyalistów prywatnych w Gorlicach dnia 8 b. m., którą na książeczkę Kasy oszczędności Nr 54,189 umieszczono.

— **Wczorajszy** *Promenade-Concert* na korzyść ubogich Towarzystwa świętej Salomei odbył się w zwykłych warunkach i był jak zazwyczaj ożywionym. Jesteśmy proszeni o podanie wiadomości, że wieczorek tańcujący, dany przez Towarzystwo św. Salomei w zeszły poniedziałek w salach redutowych przyniósł czystego dochodu 115 złr. 50 ct. Następny *Promenade-Concert* odbędzie się w przyszłą niedzielę, poczem panie Towarzystwa mają zamiar urządzić znów wieczorek tańcujący, którego wszakże dzień podanym być jeszcze nie może, ponieważ będzie on zależał od prędszego lub późniejszego otwarcia sali hotelu Saskiego.

— **Pożar.** Wczoraj o godzinie $4\frac{1}{4}$ po południu zawiadomiono telegraficznie z wieży obserwacyjnej pogotowie straży pożarnej, że powstał pożar za klasztorem PP. Norbertanek na Zwierzyńcu. Straż pożarna przybywszy na miejsce zastała palący się dach gontowy na domu L. 77, własności mechanika Scheffera, położonym przy gościńcu nad brzegiem Wisły, który ugaszono. Ogień powstał na strychu, na którym było nagromadzone siano. Półwsie Zwierzyniec, stanowiące osobną gminę, której w r. 1872 gmina m. Krakowa darowała sikawkę, nie udzieliło swej pomocy sąsiedniej gminie wsi Zwierzyniec nawidzonej pożarem. Przy pożarze brał czynny udział porucznik ułanów hr. Andrzej Potocki. Na miejscu pożaru był obecnym radca miasta i zastępca przewodniczącego komisyi pożarnej p. Friedlein i organa władzy policyjnej.

— **Klub cytrzystów** urządza w lokalu własnym dnia 20go b. m. t. j. w piątek pierwszy w tym roku wieczór muzyczny, w którym weźmie udział zaproszony przez klub cytrzysta wiedeński p. Bernard Klein, znany zaszczytnie z swych zeszłorocznych koncertów w Wiedniu, Monachium, Stuttgardzie i Lincu. P. Klein ma w mieście naszem stale zamieszkać. Wydział klubu cytrzystów podaje przytem do wiadomości, iż nauka gry na cytrze rozpoczęła się w b. m. — Bliższych wiadomości zasięgnąć można codziennie od 5—7 w lokalu klubu przy ulicy Brackiej Nr. 1., Isze piętro na lewo.

— **W sprawie wyborów** otrzymujemy następujące pismo:

Dowiaduję się, że w jednym z dzienników krajowych wymieniono mnie jako kandydata na posła do Rady państwa z Bocheńskiego okręgu większej posiadłości. Gdy w skutek tego odebrałem parę zapytań, zmuszony jestem oświadczyć publicznie, że niemiałem i niemam zamiaru kandydowania na posła do Rady państwa.

Zabełcze 15 stycznia. *Dr Gustaw Romer.*

— **Tarnów** 11 stycznia. Rada gminna miasta Tarnowa na posiedzeniu pełnem w dniu 9 stycznia b. r. odbytem uchwaliła jednomyślnie nadać p. Janowi Spławińskiemu, posłowi na sejm krajowy i do Rady Państwa dyplom obywatelstwa honorowego, uznając jego rzetelne zasługi dla miasta. P. Spławiński przeniesiony został jak wiadomo do Krakowa na posadę radcy Sądu wyższego.

— **Dwóch członków episkopatu austryackiego** zmarło równocześnie. W Tryeście zmarł 13go b. m. X. Dobrila, biskup dyecezyi tryesteńskiej i Capodistria; w Bernie zmarł tegoż dnia X. Möttig, biskup sufragan. Biskup Dobrila obok kościelnego miał stanowisko polityczne. Słowianin z rodu i z uczuć, umiał on zjednać sobie przychylność mieszanej ludności Tryestu. Wybierany posłem do Rady państwa, zajmował tam poważne i pojednawcze stanowisko.

— **Z Pesztu** zaprzeczają wiadomości podanej przez dzienniki wiedeńskie o zaręczynach hrabianki Ilony, córki hr. Juliusza Andrassego.

— Gabinet archeologiczny uniwersytetu Jagiellońskiego (*Collegium majus*) zwiedzać można codziennie od 12ej do 1ej prócz niedziel, świąt i feryj uniwersyteckich.

— Muzeum Techniczno-przemysłowe w gmachu Franciszkańskim otwarte codziennie od g. 10ej do 6ej. — Wstęp 20 cent. od osoby. W niedziele od 10ej do 2ej bezpłatnie.

— Dnia 14 i 15 stycznia pogoda; termom. dnia 14 od —5·4 doszedł do —0·7 C.; zaś dnia 15 od od —7·2 do —2·0 C. Barometr stoi bardzo wysoko; o g. 7ej rano d. 16 stan jego był 766·5 millim., termometru —5·6 C. — Wiatr wschodni.

— We wtorek 17go stycznia: Ś. Antoniego op.

Wiadomości artystyczne, literackie i naukowe.

Tymczasowy teatr krakowski przy ulicy Wolskiej otwartym zostanie we czwartek.

Robót około tymczasowego teatru podjął się znany przedsiębiorca pan Bruśnicki hurtownie i on takowe przeprowadza podług planu wypracowanego w magistracie a pod gorliwym i bezinteresownym kierunkiem dyrektora budownictwa miejskiego pana Niedziałkowskiego. Jeżeli zatem przyjdzie komu kiedyś myśl zamknięcia prowizorycznego teatru z powodu bezpieczeństwa, nie będzie mógł tym razem, odwołać się na *votum separatum* dyrektora budownictwa miejskiego.

Służba teatralna ma jedynie powierzone sobie urządzenie sceny, a odnośne roboty, rozpoczną się dopiero dziś po południu.

Koncert 13-letniej pianistki panny Sulkowskiej, uczennicy p. Schlötzera, prof. konserwatorium warszawskiego, odbędzie się we środę wieczorem w sali redutowej. Młodziutki ten talent ma już dobry kierunek, nadany przez p. Schlötzera. Program koncertu zajmujący; biorą w nim udział pp. Bylicki i Singer.

Występy pani Modrzejewskiej w Warszawie rozpoczną się jutro (we wtorek) a jak nam donoszą, ukończą się 5 marca, po czem znakomita artystka przybędzie do Krakowa, gdzie do 12 marca występować będzie na tutejszej scenie prowizorycznej.

Sara Bernard w Warszawie najmniej sądząc po tamtejszej krytyce, podobała się w *Sfinksie*. Zauważyć wypada, że grywała ona w *Comédie Française* rolę żony podczas gdy Blankę przedstawiała Croizette. Otóż rolę żony wówczas Sara grywała niezrównanie i zachwycała, zdaniem naszem, Croizette, która pod względem talentu nie może się z nią równać. Podczas wycieczki swej grywała ona rolę Blanki. Dziś opuszcza ona Warszawę gdzie tyle zebrała laurów i udaje się do Wiednia. Jutro już grać tam będzie w teatrze *an der Wien Adrianne Lecouvreur*.

„Rzeczpospolita Babińska" Matejki, wystawiona obecnie we Lwowie w hotelu Europejskim, ściąga codziennie licznych widzów, podziwiających znakomite dzieło równie w dzień jak wieczorem przy sztucznem oświetleniu.

Krudowski, którego obraz „Powrót z Golgoty" prawdziwy wzbudził entuzyazm, wykończył w Rzymie nowy obraz również treści religijnej przedstawiający „Chrystusa w synagodze," który niepospolite wywiera wrażenie. Niektóre osoby prywatne w Krakowie otrzymały już fotografie tego obrazu. Mamy nadzieję, że Tow. Sztuk Piękn. dołoży wszelkich starań, aby dać Krakowianom możność podziwiania młodego a już słynnego artysty.

Odette, komedya Sardou, została przedstawiona przedwczoraj w „Stadtheater" w Wiedniu. Powodzenie tej sztuki było olbrzymie. *N. Fr. Pr.* twierdzi, że napisana jest z porywającym talentem.

„Chrystus przed Piłatem," wystawiony w „Künstlerhausie," ściąga tysiące widzów. W „Kunstvereinie" zaś otwarta została obecnie wystawa pomniejszych utworów mistrza węgierskiego, mianowicie: „Ostatni dzień skazanego;" „Milton dyktujący swoim córkom" itd.

Ranzoni poświęca w *N. fr. Pr.* kilka słów szkicowi Matejki, przedstawiającemu „Bitwę pod Kahlenbergiem." Krytyk wiedeński podnosząc zalety utworu noszącego piętno potężnego talentu Matejki, powiada, że szkic odznacza się zbyt żywym kolorytem i brakiem zupełnym perspektywy. Wszystkie bowiem figury są na pierwszym planie.

Dzienniki warszawskie donoszą, że w Warszawie odbył się świetny wieczór u pp. Grosmanów. Liczne towarzystwo miało sposobność przekonać się z jaką swobodą, z jakim wdziękiem umie rozmawiać p. Sara Bernard. Goście gromadzili się tłumnie około dwóch gwiazd sztuki dramatycznej, pp. Sary i Modrzejewskiej, której znakomity talent artystka francuska ceni bardzo wysoko.

Prof. Mommsen udał się po ukończeniu obrad parlamentu niemieckiego do Włoch, celem uzupełnienia na miejscu swego zbioru napisów zniszczonego częściowo pożarem.

Otrzymujemy wiadomość z Paryża, że znany tu powszechnie malarz polski Stanisław Chlebowski powoli powraca do zdrowia. Rodzina jego nawet zamierza przewieźć go w tych czasach do Krakowa. Znakomici lekarze paryscy pewni są, że powietrze ojczyste wpłynie korzystnie na stan, w którym znajduje się obecnie.

„Misye katolickie" czasopismo illustrowane miesięczne ukazało się dziś w pierwszym poszycie. Jest to wydawnictwo na wzór francuskich i niemieckich poświęconych sprawom dzieł apostolstwa tak pod względem historyi misyj jak i ich obecnego rozwoju, atoli z szczególnem uwzględnieniem misyonarzy Polaków. Pismo to wychodzi pod redakcyą X. Michała Mycielskiego Soc. Jezu. Pierwszy zeszyt obejmuje następujące artykuły. „Od Redakcyi" — „Misye perskie" przez X. Stan. Załęskiego; „Wycieczka Misyonarza w Indyach", „Nowa Kaledonia" przez X. Hołubowicza; „Siostry Felicyanki polskie w Ameryce" przez X. St. Załęskiego; „Nangasaki" — „Wyjazd misyonarzy".

Nr. 362 *Kłosów* zawiera: „Żonaty bez żony," powieść na tle stosunków społecznych, przez St. Sobieskiego; „Pieśń noworoczna," przez M. Konopnicką; „Nowy rok," przez Glogera, z ryciną; „Nasza rycina noworoczna," przez A. P.; „Pożar Ringteatru w Wiedniu," z 5 rycinami; „Pokłosie;" „Jeden z najpierwszych drukarzy w Hiszpanii, Stanisław Polak," przez A. Pawińskiego; „Dobroczynność publiczna;" „Przegląd teatralny," przez K. Kaszewskiego; „Przegląd polityczny;" „Przegląd literacki;" „Targ na placu Szczepańskim w Krakowie," rycina z obrazu H. Lipińskiego.

Treść N. 314 *Biesiady Literackiej*. Nowy rok pogromca starego (Kompozycya Ksawerego Pillatego); Z Warszawy; Dźwiga serce, opowiadanie, przez autora Obrazków Szlązkich; Sąd Boży, przez K. Brzozowskiego; Nie będzie głodu (rysunek A. Scotta); Chrzest pierwszego króla węgierskiego (obraz Benczury); W otwartem polu (rysunek Fanna); Niegodny, powieść, przez M. Ludolfa; Listy polityczne; Kalendarzyk; Odpowiedź; Pytania; Okruszyny; Ze skarbca myśli; Gazetka; Ofiary; Sprawozdanie handlowe; Rebus; „Dodatek powieściowy" zawiera powieść: „Zaraza w Marsylii," arkusz 1.

Sprostowanie. — W sprawozdaniu z koncertu Tow. Muzycznego wydrukowano mylnie trybów zamiast tryłów.

Od Administracyi „Czasu."

Od Ł. Kapiszewski z Gorlic nadesłał 5 złr. na internat ruski we Lwowie, 5 złr. na misyę bułgarską OO. Zmartwychwstańców w Adryanopolu.

Dr Szymon Syrski,

profesor uniwersytetu lwowskiego, Dr medycyny, kaw. ord. Fr. Józ., nauczyciel pomocniczy w szkole politechnicznej, członek komisyi egzaminacyjnej dla nauczycieli gimnazyalnych i realnych, członek galicyjskiego Towarzystwa gospodarczego, członek Akademii Umiejętności i wielu innych towarzystw uczonych, zmarł w 52 roku życia 13 b. m. Zmarły, znany był w kołach uczonych jako jeden z gorliwych pracowników na polu umiejętności przyrodniczych. W tej też gałęzi rozwijał swą działalność na rozmaitych stanowiskach. Był konserwatorem morskiego muzeum w Tryeście, następnie brał udział w austryackiej wyprawie umiejętnej naokoło świata na fregacie „Navarra". W r. 1873 urządził na wystawie wiedeńskiej akwarium. Przed objęciem katedry zoologii w uniwersytecie lwowskim wydał cenną monografię „o węgorzach" na podstawie długoletnich specyalnych badań. W r. 1876 objął wzmiankowaną katedrę we Lwowie, i odznaczył się zwłaszcza w urządzeniu działu rybnego na lwowskiej wystawie krajowej przemysłowo-rolniczej. Wybrany przed dwoma laty na członka rady miejskiej, nie brał zbyt czynnego udziału w jej pracach, gdyż cały czas poświęcał badaniom nakowym, a od kilku miesięcy z ubolewaniem dostrzeżono u niego szybki rozwój nieuleczalnej słabości, która też położyła kres pożytecznym jego działaniom. Świat naukowy stracił w nim jednego z najsumienniejszych badaczy, a Polska męża, który imieniowi jej tylko zaszczyt przynosił.

Od jednego z bliższych znajomych nieboszczyka otrzymujemy jeszcze następujące szczegóły biograficzne: „Dr Syrski został zwyczajnym profesorem zoologii i dyrektorem muzeum zoologicznego w uniwersytecie lwowskim, mianowany ces. dekretem z d. 25 grudnia 1875 r., z policzeniem mu jego lat służby rządowej jako konserwatora i dyrektora muzeum przyrodniczo-historycznego w Tryeście od 1 września 1866 r.

Zmarły odbywał studya w Krakowie, a potem w Wiedniu, gdzie słuchał Brühla, Brückego, Hirtha, Strickera i Maynerta; następnie udał się do Paryża, gdzie bawił rok jeden, słuchając Dumerila, Milne-Edwardsa, Klaud. Bernarda, Wurtza i Bequerela.

Powróciwszy z Paryża został docentem anatomii porównawczej w Warszawie, poczem otrzymał wzmiankowaną powyżej posadę konserwatora i dyrektora muzeum w Tryeście. W r. 1868—70 brał udział w wyprawie naukowej, wyekspedyowanej przez rząd do wschodniej Azyi i napisał memoryał o rolnictwie w Chinach. W r. 1873 był członkiem komisyi wystawowej Pogranicza, a za swą na tem stanowisku działalność otrzymał szlachectwo.

W latach od 1871—74 rozwijał swą działalność piśmienniczą po różnych naukowych niemieckich czasopismach w przedmiocie przyrodoznawstwa Rzecz jego o *Phylloxera Vastatrix* była przełożona na język włoski.

Podczas wystawy wiedeńskiej brał udział w urządzeniu *aquarium* i założył *Societa adriatica di scienze naturale*, które go też swym prezesem obrały.

Z pomiędzy prac naukowych dra Syrskiego jako najważniejsze można wymienić: *Sulle masse glutinose osservate nei mesi di Giugno et Giulio 1872 nella parte settenrionale dell' Adriatico* i *Ueber die Reproductions-Organe der Aale* (LXIX.) *Bd. der kk. Akad. der Wissenschaften, I. Abth. April. Heft Jahrg 1874*) z 2 tablicami. *Dz. Polski.*

Sprawy sądowe.

Zabójstwo.

Kraków d. 16 stycznia. Dzisiaj rozpoczęła się pierwsza tegoroczna kadencya sądów przysięgłych rozprawą przeciw Franciszkowi Wanatowi o zabójstwo. Oskarżony wracając do domu z Walentym Kasperkiem zażądał od niego zwrotu należących mu się kilkudziesięciu centów. Gdy Kasperek nie uczynił zadość żądaniu, wywiązała się bójka, w której Wanat tak silnie uderzył kamieniem w głowę swego towarzysza, iż tenże na miejscu ducha wyzionął. Przysięgli 8 głosami potwierdzili zadane im pytanie w kierunku zbrodni zabójstwa, wskutek czego Trybunał pod przewodnictwem radcy Smolarskiego skazał winnego na 2 lata ciężkiego więzienia.

Gospodarstwo handel i przemysł.

Telegramy zbożowe *Gazety Lwowskiej*: z dnia 13 stycznia Wiedeń: pszenica 12·25 do 12·75 złr.; żyto od —·— do —·— złr.; jęczmień 0·— do 0·— złr.; kukurudza od złr. 0·— do 0·— złr.; owies od złr. 0·— do 0·— złr.; — okowita pr. 10,000 liter procent od 31·75 do 32·— złr. — Buda-Peszt: pszenica 75 kilogr. (na jesień) od 12·22 do 12·25 złr.; rzepak (sier.-wrze.) od 13 50 od —·— złr. — Berlin: pszenica żółta 224·— żyto —·— złr.; spirytus loco 57·60; olej rzepakowy 47·— złr. — Szczecin: pszenica —·— —·— złr.; rzepik (jesien.) —·— złr. — Paryż: mąki 159 kilogram. 66·— złr.; olej rzepakowy 78·25 złr.; spirytus —·— złr. — Wrocław: pszenica —·— złr.; żyto —·— złr.; owies —·— złr.; spirytus —·— złr.; kukurudza —·— złr. — Kolonia pszenica —·— złr.

Koszta transportu za 100 kilo zboża wynoszą: z Krakowa do Wiednia 1 złr. 3 cnt., z Krakowa do Wrocławia 1 markę 48 fenigów, ze Lwowa do Krakowa 96 centów.

Wiedeń 15 stycznia.

△ **Okowita.** Na naszem targowisku popyt równie mały jak podaż; cena 32 złr.

Peszt, 14 stycznia: 31·—·—·31·50 złr. — Wrocław, 14 stycznia: w miejscu 46·— mrk. płacono, na styczeń 46·— mrk. ofiarow. — Szczecin, 14 stycznia: w miejscu 46·— mrk., na styczeń 46·80 mrk., na kwiecień-maj 49·— mrk., na czerw.-lipiec 50·40 mrk. — Berlin, 14go stycznia: w miejscu 47·50 mrk., na styczeń 48·30 mrk., na kwiecień-maj 49·80 mrk., na czerwiec-lipiec 50·— mrk. — Paryż, 14 stycznia: na ten miesiąc 61·25 frk., na luty 61·75 frk., na marzec-kwiecień 62·75 frk., na maj-sierpień 63·50 frk.

Nafta. Wiedeń, 15 stycz.: za 100 kilo z cłem z dworca 15·——15·25 złr. — Tryest, 14go stycznia: za 50 kilo bez cła: 9·15— 9·25 złr. — Brema, 14 stycznia: za 50 kilo 6·95 mrk. — Hamburg, 14go stycznia: w miejscu 7·10 mrk., na styczeń 7·20 mrk., na luty-marzec 7·30 mrk. — Antwerpia, 14 stycznia: za 100 kilo 17·40 frk. — Nowy Jork, 14 stycznia: za galonę $6^7/_8$ ct. pap., w Filadelfii $6^7/_8$ ct. pap.

Wiedeń 16 stycznia. Zameldowano 2882 a przypędzono 2834 sztuk wołów, między nimi było 612 galicyjskich, 1436 węgierskich, a 786 niemieckich. Galicyjskie sprzedawano po 53 — 57 złr., węgierskie po 54 — 61 złr., a niemieckie po 53 — 59 złr. Targ był mało ożywiony.

Peszt stycz. 11 (*Targ zbożowy*).

Płacono za pszenicę nową na 75 kilg. po 12·30 — 12·40 na 80 kilgram. po 12·90 — 12·95 — żyto na 70—72 po 8·50 — 8·80; — jęczmień na 62—63 kilo. 7·80 10 30, owies na 41 — 43 kilog. — 7·40 7·75; kukurudza nowa na 74 kil. po 7·— — 7·15; proso po 5·90 — 6·15; rzepak po —.— — —.—; Olej po 34·——34·50, spirytus po 31.— 31.50 złr.

Artykuły w dziale „Nadesłane" nie pochodzą od Redakcyi.

Ostatnie wiadomości.

Dzienniki warszawskie donoszą z Petersburga, że cesarz Aleksander nadał ordery św. Anny I klasy prezydentowi miasta Warszawy, jenerałowi Starynkiewiczowi i dyrektorowi kancelaryi warszawskiego jenerał-gubernatorowi Rubcowi. Prezes Izby sądowej warszawskiej Holewiński otrzymał godność rzeczywistego radcy stanu, Księgarz Gebethner złoty medal.

Praw. Wiest. zamieszcza dwa najwyższe ukazy do senatu o wykupie gruntów włościańskich w guberniach wielko i małorosyjskich.

Ukazy zawierają decyzyę, mocą której w ciągu roku 1882 zezwala się na układy między włościanami, a właścicielami majątków ziemskich o wykup gruntów. Wykup odbywać się będzie na zasadzie prawa z 1861 r. Rząd przeznacza 12 milionów rs. na wynagrodzenia dla właścicieli majątków za wykupioną ziemię. Wynagrodzenia te będą wypłacane papierami bankowemi pięcioprocentowemi.

Narodni Listy donoszą z Petersburga, że następca tronu rosyjski uczy się pilnie po czesku, i już teraz lepiej mówi po czesku, niż po rosyjsku. Dziennik czeski notuje te wiadomości z pewnym naciskiem.

Telegramy własne „Czasu."

Lwów 16 stycznia. Komitet zbierający składki dla ofiar wypadków warszawskich wybrał przewodniczącym biskupa Soleckiego, jego zastępcą burmistrza Gnoińskiego. Odezwa do kraju wyrazi ubolewanie i podniesie dotychczasowy wzorowy stosunek między Polakami a Izraelitami w Warszawie.

Wiedeń 16 stycznia. Dzienniki wiedeńskie omawiają położenie w Krzywoszy i Hercegowinie, które się pogorszyło.

Wiedeń 16 stycznia. Prezes ministrów węgierskich Tisza przybył tutaj celem odbycia narad.

Praga 16 stycznia. Następca tronu odbył wczoraj przegląd pułku piechoty gotowego do marszu imienia Filipowicza i w pożegnalnej swej mowie oświadczył, że z dumą może wspomnieć o tem, że był tak dzielnego pułku brygadyerem — wyraził również przekonanie, że pułk ten pod dowództwem dzielnych swych oficerów wywiąże się świetnie z swego zadania, jeżeli stosunki na południu tego wymagać będą.

Tryest 16 stycznia. Jowanowicz przybył wczoraj do Kotaru.

Tryest 15 stycznia. Południowo-słowacki agitator Matarowics, który, jak papiery przy nim znalezione potwierdzają, zajmował się organizacyą serbskich ochotników dla Krzywoszy, został tu przyaresztowany właśnie w chwili, kiedy miał udać się do Kotaru. Jest on ojcem adjuranta księcia czarnogórskiego.

Petersburg 16 stycz. W Rustowie w dzień Bożego Narodzenia ujęto 18 osób w chwili kiedy rozdawali proklamacye. Odstawiono je do Petersburga. Tu znowu w drugim dniu świąt Bożego Narodzenia aresztowano 15 osób, a między niemi trzy kobiety, których od kwietnia zeszłego roku poszukiwano. 12 z tych osób ukrywało się w próżnych cegielniach nad brzegami rzeczki Ochta.

Telegramy biura koresp.

Praga 16 stycznia. Następca tronu przeglądał dziś zrana w Karolinenthal pułk Filipowicza i odprowadził go do dworca. W czasie marszu grano hymn narodowy. Pułk odjechał koleją, wydając głośne okrzyki na cześć następcy tronu.

Rzym 15 stycznia. Dziś przed południem odbyła się w obecności kardynałów i znacznej liczby biskupów beatyfikacya Augustyanina Alfonsa z Orozna.

Rzym 15 stycznia. Po południu odmawiał Papież w obecności kardynałów, biskupów i ciała dyplomatycznego modlitwy przy ołtarzu mieszczącym w sobie relikwie beatyfikowanego poprzednio Alfonsa z Orozna, poczem podług przyjętego zwyczaju duchowni wnoszący o beatyfikacyę, składali Papieżowi podziękowania za przyjęcie ich wniosku i złożyli dary.

Londyn 16 stycznia. Niektórzy dygnitarze kościelni, między niemi Maning, powzięli zamiar zbierania składek dla familij żydowskich pozbawionych w Rosyi mienia i przytułku. Jeden z izraelitów angielskich rozpocznie listę składkową podpisaniem 10,000 funtów.

Londyn 16 stycznia. *Morning Post* donosi: Granville w rozmowie z reprezentantami mocarstw europejskich oświadczył, że nie było nigdy zamiarem Anglii i Francyi chwycić się środka interwencyi zbrojnej w Egipcie i zaprzeczył, aby nota podana Chedywowi zapowiadać ją miała. W okólniku, który niebawem rozesłanym będzie, wyjaśni Granville powody, które mocarstwa zachodnie do uczynionego kroku skłoniły.

Kostantynopol 16 stycznia. Audyencya zażądana przez lorda Dufferina miała sprawę armeńską na celu. Sułtan usprawiedliwiał w bardzo zręczny sposób opóźnienie się reform i zapewniał, że kwestya ta nie przestała zajmować w wysokim stopniu uwagi Porty.

Kursa. — Wiedeń 16-go stycznia 2 godz. 30 minut po poł. Renta papierowa 75·95. — Renta srebrna 77·20. — Renta złota 93·40. — 6% Renta złota węgierska 119·—. — Losy z roku 1860 132·25. — Akcye Banku Narodowego 834·—. — Akcye kredytowe 317·50. — Londyn 119·30. — Dukaty —·—. — Napoleony 9·45½. — Lombardy 140·—. — Losy 1864 roku 172·—. — Akcye kolei Karola Ludwika 300·—. — Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 171·—. — Akcye kolei węg. płn.-wschodn. 162·—. — Anglo-Bank 133·25. Obligacye indemn. galicyjs. 100·—. — Losy prem. węgierskie 119·—. — Akcye kolei Koszycko-Bog. 144·—. Akcye kolei półn.-zach. austr. 218·—. — 6% Listy zast. hipoteczne 102·—. — Marki 58·30. Ruble 123·25· — 6% Listy zastaw. galic. Zakładu kredytow. Ziem. 101·30. Nowa renta papierowa 92·75. — 4% Renta węgierska 87·50.

Usposobienie giełdy: —

REDAKTOR ODPOWIEDZIALNY I WYDAWCA
Antoni Klobukowski.

Kurs pieniędzy i papierów publ.

Kraków 16 stycznia.

	płacą	żądają
Ruble papierowe rosyjskie za 100 rs.	123 [illegible]	124 —
Rubel srebrny obrączkowy	1 58	1 69
Marki niemieckie za 100 marek	58 20	58 75
Dukat ważny	5 56	5 65
20-frankówka	9 41	9 48
Imperyał ważny	9 69	9 85
Srebro austryackie za 100 złr.	100 —	100 —
Kupony srebrne płatne za 100 złr.	99 50	— —
Listy zastawne i obligi, (we Lwowie za 100 złr. w. a.; Oprócz bież. kuponu obligacyjnego [illegible])		
6% pożyczka krajowa galicyjska	101 50	102 50
Obligacye indemnizacyjne galicyjskie	100 —	101 25
4% listy zast. Tow. kredyt. ziemsk.	96 —	97 50
5% listy zast. Tow. kredyt. ziemsk.	101 —	102 —
6% listy „ banku hipot.	101 50	102 50
6% listy dłużne galic. zakł. włośc.	102 —	104 —
5% listy zast. gal. zakł. kred. wło. za 100 złr.	94 —	95 50
5% listy zast. Banku hipot. gal. z pre. 10%	102 —	103 50
5% listy zast. „ „ zwrotne za 40 lat	99 —	100 50
5½ listy zast. g. z. kr. z. w Krakowie, zwrot za 36 lat, srebrem za 100 złr. w. a.	98 —	100 —
6% listy zast. g. z. kr. z. w Krakowie, zwrot za 36 lat, banknot. za 100 złr. w. a.	100 —	102 —
6% listy zast. g. z. kr. z. w Krakowie, zwrot za 18 lat, banknot. za 100 złr. w. a.	100 —	103 —
7% listy zast. g. z. kr. z. w Krakowie, zwrot za 20 lat, banknot. za 100 złr. w. a.	103 —	106 —
5% listy zastawne Król. Pol. z r. 1869 [„ 100 rubli]	98 50 rub.	99 50 rub.
4% listy likwidacyjne Królestwa Pol. [„ 100 rubli]	85 25	86 50
Akcye kolejowe i bankowe.		
Akcye kolei Karola Ludwika . . . po złr. 210	298 —	300 —
„ „ Lwowsko-Czerniowieckiej „ 200	169 —	172 —
„ banku hipot. we Lwowie „ 200	305 —	315 —
„ banku gal. dla h. i prz. w Krak. „ 200	— —	— —
Losy krajowe.		
Losy miasta Krakowa	19 —	20 50
Losy miasta Stanisławowa	25 50	27 —

Wiedeń 14 stycznia

	płacą	żądają
Obligi długu państwa.		
4⅕% Renta papierowa	77 15	77 30
4⅕% „ srebrna	78 35	78 50
4% „ złota	94 30	94 45
4½% Losy z roku 1854 po 250 złr.	121 50	122 —
4% „ „ 1860 „ 500 „	132 75	133 —
4% „ „ 1860 „ 100 „	135 50	136 —
„ „ 1864 „ 100 „	173 —	173 50
„ „ 1864 „ 50 „	171 —	171 75
Losy Como-Renten	— —	— —
Obligi indemnizacyjne.		
Czeskie . . . 10% podat.	105 25	— —
Bukowińskie „ „	100 —	100 75
Galicyjskie „ „	100 —	100 50
Morawskie „ „	104 —	104 40
Niższo-austryackie „ „	105 —	106 —
Wyższo-austryackie „ „	103 —	— —
Szlązkie „ „	108 —	— —
Styryjskie „ „	104 —	104 75
Siedmiogrodzkie 7% „	99 50	100 —
Węgierskie „ „	99 75	100 25
Węgier. z klauz. 1867 „ „	99 —	99 50
5% Oblig. poż. kolei węgierskiej	134 50	135 —
6% Renta węgierska złota	119 60	119 80
4½% „ „ „ (za Ostbahn).	96 50	97 —
Akcye bankowe.		
Anglo-austryackiego Banku . 120 złr.	142 50	142 75
Boden-Credit węgierskie . 140 „	— —	— —
„ „ austryackie . 80 „	273 —	274 —
Credit-Anstalt dla Han. i Prz. 160 „	332 90	333 1
„ „ węgierskie . 200 „	330 —	330 50
Depositen-Bank . 200 „	284 —	285 —
Escompt Gesell. niż. austr. . 500 „	890 —	895 —
Gal. Banku dla Hand. i Prz. 200 „	— —	— —
Austro-węg. Banku (Nat.-Ba.) 600 „	841 —	843 —
Unionbank . 100 „	137 60	137 80
Verkehrsbank ogólny . 140 „	157 25	157 75
Wied. Bankverein . 100 „	134 25	134 50
Akcye kolei.		
Albrechta . 200 złr. bez%	— —	— —
Alföld-Fiume . 200 „ 5%	171 —	171 50
Donau-Dampfsch.-Ges. 525 złr. 5%	573 —	575 —
Elżbiety . 210 „ „	215 75	216 25
Linz-Budweis . 200 „ „	193 75	194 25
Salzburg-Tyrol . 200 „ „	186 —	186 50
Ferdynanda Nordbahn . 1050 „ „	2543	2550
Franciszka Józefa . 200 „ „	199 50	200 —
Gal. Karola Ludwika . 210 „ „	306 25	306 75
Koszycko-Oderberg . 200 „ „	147 —	147 25
Lwowsko-Czern.-Jassy . 200 „ „	173 75	174 25
Nordwest austr. . 200 „ „	226 —	226 50
„ Lit. B. 200 „ „	249 —	249 50
Rudolfa . 200 „ „	172 75	173 25
Siedmiogrodzka I . 200 „ „	167 —	167 50
Staats-Eisenb.-Gesell. . 200 „ „	320 —	320 50
Südbahn (Lombardy) . 200 „ „	147 —	147 50
Theisbahn (Cisańska) . 200 „ „	249 —	249 50
Węg. gal. Łupkowska . 200 „ „	163 75	164 25
„ Nord-Ost . 200 „ „	165 25	165 75
„ Westb. Stuhlw. . 200 „ „	168 75	169 —
Listy zastawne.		
6% Agr. Zakł. Kr. dla Gal. i Buk. 15 lat	— —	— —
5% Boden Credit allg. złotem płatne	118 50	119 —
5% „ „ „ papier. 33 lat	100 50	100 80
6% Tow. kred. krakowskiego 18 lat	— —	104 50
7% Listy dłużne Włośc. „ 20 lat	105 75	106 75
6% Towarzystwa kredyt. „ 36 lat	101 50	102 50
5½% „ „ złote 36 lat	99 —	— —
4% Gal. Tow. kred. ziemsk.	96 25	96 75
5% Gal. Tow. kred. ziemsk.	101 25	101 75
5% „ „ „ nowe 37 lat	101 25	101 75
6% „ Bank. Hipot. lwow.	103 20	102 50
6% „ „ Włośc. „	102 —	103 —
5% Bank austr. węg. (National.) wal. a.	101 -	101 20
5% Szlązko aust. Bod.-Kredit-Anstalt	101 —	101 50
5½% Węg. ogól. Bod.-Kredit 34 lat	— —	99 50
5½% „ Boden Kredit-Institut	101 75	103 —
Priorytety kolei.		
Albrechta . 300 złr. 5%	95 70	96 —
Alföld-Fiume . 200 „ „	95 25	95 50
„ Em. 1874 . 200 „ „	93 25	93 75
Donau-Dampfsch. 100 i 200 „ 6%	— —	— —
Elżbiety . 100 „ 4½%	99 10	99 30
„ Em. 1862 . 300 „ „ „	99 25	99 50
Elżbiety Linz-Budweis . 200 złr. 5%	102 50	103 —
„ Em. 1870 . 200 „ „	102 —	102 40
„ „ 1872 . 200 „ „	102 —	103 —
„ Salzb.-Tyr. 1873 200 „ „	101 75	102 25
Eperies. Tarn. węg. część 300 „ „	— —	— —
Ferdyn.-Nordb. m. kon. . 4½%	105 25	105 75
„ „ wal. austr. „	101 50	— —
„ Mor.-Szląz. linia 1871/72 5%	106 90	— —
„ poż. 14 milion. 1872 . „	106 50	— —
„ poż. 1876 r. . 100 złr. 5%	105 75	106 2[illegible]
Franc. Józefa Em. 1867 . 200 „ „	102 30	102 70
„ „ Em. 1873 . 200 „ „	102 —	102 50
Gal.-Karol.-Lud. I Em. . 300 „ „	100 50	100 75
„ II „ 1871 300 „ „	— —	97 —
„ III „ 1872 300 „ „	— —	— —
Koszycko-Oderb. . 200 „ „	98 10	98 30
Lwow.-Czer. I Em. 1865 300 „ 4½%	95 40	95 80
„ II „ 1867 300 „ 4%	100 75	101 25
„ III „ 1868 300 „ „	98 20	98 70
„ IV „ 1872 300 „ „	97 70	98 —
Nordwestb. austr. . 200 „ „	102 75	103 —
„ „ Lit. B. . 200 „ „	102 20	102 50
„ „ Em. 1874 200 „ „	120 50	— —
Rudolfa . 300 „ „	99 50	99 90
„ Em. 1869 . 300 „ „	99 25	99 75
„ Em. 1872 . 300 „ „	99 25	99 50
„ Salzkam. gut. zł. 200 „ „	115 75	116 25
Siedmiogrodzkiej I . 200 „ „	92 —	92 25
Staatseisenbahn . 500 fr. 3%	176 50	177 —
Südbahn (Lombardy) . 500 fr. 3%	130 —	130 50
„ „ . 200 złr. 5%	119 50	— —
Theissb.-Gesell. „ „	101 75	102 25
Węg. gal. Łupkow. . 200 „ „	94 90	95 30
„ „ II Em. 200 „ „	91 60	92 —
„ Nordost . 300 „ „	92 50	93 —
„ „ złotem . 200 „ „	112 80	— —
„ Westbahn . 200 „ „	96 50	97 —
„ „ Em. 1874 200 „ „	92 50	93 —
Losy.		
5% Donau Regul. . złr. 100	116 —	116 50
Premiowe Wiedeńskie „ 100	128 50	129 —
„ Węgierskie „ 100	120 75	121 25
3% „ Tureckie fr. 400	27 —	27 50
Kredytowe złr. 100	176 75	177 25
Clary . złr. 42	39 50	40 50
4% Donau-Dampfsch. „ 105	115 50	116 50
Inszpruku „ 20	23 50	24 50
Keglewicha „ 10½	17 50	— —
Krakowskie „ 20	19 —	20 —
Ofner (miasta Budy) „ 40	40 75	41 25
Palfy „ 42	38 —	38 50
Rudolfa „ 10½	21 —	21 60
Salma „ 42	— —	— —
Salzburgskie „ 20	23 50	24 50
St. Genois „ 42	48 50	49 50
Stanisławowskie „ 20	26 —	27 —
4½% Tryesteńskie „ 105	127 —	128 —
4% „ „ 50	64 —	66 —
Waldsteina „ 21	— —	— —
Windischgrätza „ 21	38 25	38 75
Waluty.		
Dukaty ważne	5 60	5 62
20 frankówki	9 45	9 46
Imperyały rosyjskie	9 71	9 73
Funty szterl. angielskie	11 85	11 90
Liry tureckie złote	10 71	10 73
Marki niemieckie za 100 marek	58 35	58 40
Rubel papierowy za 100	123 75	124 —

Lwów 15 stycznia.

	płacą	żądają
Akcye Banku hip. gal. 200 złr.	306 —	310 —
5% Listy zast. Tow. kred. ziem.	100 90	101 90
4% „ „ „ „ „	96 30	97 30
5% „ „ „ „ 37-letnie	100 90	101 90
6% „ „ Banku hip. gal.	101 50	102 50
6% „ „ „ włośc. galic.	101 75	103 50
5% Obligi indemn. gal. 5% podat.	100 —	101 —
6% „ pożyczki krajowej	101 25	102 75

Warszawa 13 stycznia.

	rub.	kop.	rub.	kop.
5% Listy zastawne nowe 1869 r.	—	—	99	25
kupon	—	—	027	—
4% Listy likwidacyjne	—	—	86	—
kupon	—	—	45	—

(193)

Za duszę ś. p.

hr. Maurycego Potockiego

odbędzie się

Msza św. żałobna

w kościele OO. Kapucynów

w wtorek dnia 17 stycznia b. r.

o godz. 10 zrana.

(196-1-2)

Za duszę ś. p.

APOLONII WĘGLEŃSKIEJ

odbędzie się

we czwartek d. 19 stycznia b. r.

o godz. 9ej zrana

w kościele św. Piotra

Nabożeństwo żałobne

na które zaprasza się Krewnych i Znajomych.

Wspomnienie pośmiertne.

Zgasł w kwiecie wieku **Antoni Sachowicz**, uczeń szkoły sztuk pięknych. O wyprowadzeniu zwłok uwiadomionem będzie we właściwym czasie. (253)

J. TENGLER

ogrodnik handlowy.

w Krakowie, ul. Karmelicka L. 52

poleca na obecną porę

BUKIETY BALOWE, KOTYLIONOWE i t. p.

oraz dekoruje salony.

Ceny umiarkowane.

Na żądanie posyła się bukiety na prowincyę za odebraniem należytości przez pocztę. (251-1-6)

Poszukuje się kasy ogniotrwałej używanej za przystępną cenę do nabycia. Łaskawe zgłoszenia franco pod lit. **M. K.** poste rest. **Wieliczka.** (252-1-3)

Dla handlarzy zboża.

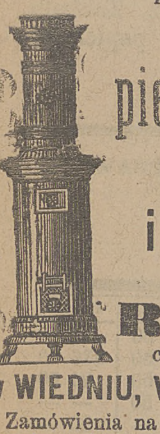
Podpisani poszukują bezpośredniego zastępstwa znacznych domów dla dostawy zboża wszelkiego rodzaju i nas on lnianych dla Erfurtu i okolicy. (233-1 2)

Gebrüder Kumst,

handl. komisowy zboża i płodów krajowych w Erfurcie.

Na żądanie bardzo dobre polecenia.

Chlubnie znane, wszelkie podobne wyroby przewyższające



c. k. uprzywil.

piece regulacyjne

do napełniania

i przewietrzania

firmy

R. Geburth,

c. k. nadwornego maszynisty

w WIEDNIU, VII., Kaiserstrasse Nr. 71.

Zamówienia na prowincye uskutecznione będą punktualnie za zaliczką. — Bliższe szczegóły w illustrowanym cenniku. (187-1-4

Ces. król. wył. uprz.

ekstrakt orzechowy

do farbowania siwych włosów,

wynalazku **A. Maczuskiego,** perfumera

w Wiedniu, Kärntnerstrasse 26.

C. k. wyłącz. **środek** ten do **farbowania włosów,** nadający siwym **włosom** trwałą barwę **czarną, brunatną** lub **blond,** sporządzony jest li tylko z substancyi roślinnej t. j. z łupy zielonych orzechów nie jest przytem szkodliwym ani zdrowiu ani włosom i farbuje włos w przeciągu **15 minut** pięknie i trwale na czarno, brunatno lub blond tak, że nawet przy umywaniu farba nie schodzi

1 flakon ekstraktu orzechowego, płynnego . . . . zł. 3
1 słoik pomady orzechowej zł. 2
1 flakon olejku orzechow, zł. 1

W prawdziwym gatunku nabyć można

w perfumeryi Maczuskiego

w WIEDNIU, Kärntnerstr. 26.

Na sprzedaż ma w KRAKOWIE W. Fenz kupiec; w TARNOWIE W. Wielogórski; w NOWYM SĄCZU Filipek aptek.; we LWOWIE Z. Rucker apt. (2937-17-20)

DO HANDLU

W. MÜLDNERA i SPÓŁKI

W TARNOWIE

potrzeba **ucznia** z ukończoną 4tą klasą wydziałową w wieku 14 lat. (191-1-3)

DOM

przy ul. Długiej pod l. 36, z gruntem zdatnym pod budowę od ul. Słowiańskiej, jest do sprzedania. Bliższa wiadomość u właścicieli na miejscu. (194-1-3)

Zawiadamiam Szanow. Rodziców i Opiekunów, że jak lat poprzednich, tak i w r. b. szkolnym, a mianowicie od II półrocza 1882 mając bardzo obszerny i wygodny lokal, mogę przyjąć na mieszkanie i stół kilku uczniów do zakładów naukowych uczęszczających, przy troskliwym dozorze i opiece pod przystępnemi warunkami. — Lekcye muzyki, nauka języków i korepetycye szkolne w domu. — Zgłoszenia ustne lub piśmienne przyjmuje

A. FURMANKIEWICZ,

róg ulicy Karmelickiej i Batorego L. 25 nowa, I piętro.

WYDAJE NA RATY!

Akcye Towarzystwa krakowskiego Sztuk pięknych, za złożeniem 1 złr., *K. Mołęcki* w handlu pierników przy ulicy Brackiej pod Nr. 5 dawny 158. (87-3-5)

(192-1-8) *Premia „Chrzestna Matka" można odbierać.*

NA KARNAWAŁ.

Kwiaty

w wielkim wyborze — sztuczki na **suknie balowe i gorsety,** w najlepszych gatunkach — przysposobił Magazyn pod firmą **Mme Anna,** ulica Szewska Nr. 228 w Krakowie. (83-3-5)

Subjekt

obznajomiony w handlu drobiazgowo-galanteryjnym, może dostać zaraz posadę w takimże handlu. — Bliższa wiadomość w Administracyi „Dziennika Polskiego" we Lwowie. (188-2-4)

Mieszkanie umeblowane

w środku miasta, złożone z 7 pokoi z kuchnią i przedpokojem, jest do wynajęcia każdego czasu **w całości** lub **w części.** Bliższa wiadomość u *W. Turowskiego* w Banku Galicyjskim dla Handlu i Przemysłu w Krakowie. (90 3 3)

ZAMÓWIENIA NA (3199-20-)

wino szampańskie

przyjmuje **J. L. Ameisen w Krakowie.**

ZATWARDZENIU

zapobiega się i leczy przez użycie

Pigułek roślinnych CAUVAINA.

Przepisywane przez lekarzy francuskich i zagranicznych od lat 30-tu zawsze z wielkiem powodzeniem; ponieważ składają się wyłącznie z roślin, niesprawiają rznięcia ani kolek i mogą się używać jako środek orzeźwiający, oczyszczający krew lub sprawiający przeczyszczenie. Motoda użycia w polskim języku. Wymagać należy, aby pigułki Cauvaina znajdowały się we flakonikach włożonych w pudełeczka kartonowe i aby na każdej pigułce znajdował się napis **Cauvain.**

W Paryżu w aptece Pa Dehaut, rue Faub. St. Denis 147. (92 89)

Dostać można w Krakowie w aptece p. J. Trauczyńskiego i w aptece W. Redyka, — we Lwowie w aptece p. Z. Ruckera i u p. Kaliksta Krzyżanowskiego, — w Poznaniu w aptece Dra Mankiewicza, w Brodach w aptece p. M. Kullaka i Franzosa — w Czerniowcach w aptece p. Golichowskiego.

Maszyny  **do szycia**

Za 30 i 35 złr. dostać można bardzo dobrą maszynę do szycia Howego, Singera lub Wheelera i Wilsona z 5 letniem poręczeniem we fabryce maszyn do szycia p. f. **A. Seidler** w Wiedniu V. Hundsthurmerstr. 117. Maszyny te odebrano napowrót od osób, które zbankrutowały, dlatego są jeszcze całkiem nowe. (3212-7-10)

INJECTION CADELLE

leczy w najkrótszym czasie każdy, tak świeżo powstały jak zastarzały śluzotok lub białe upławy gruntownie bez żadnych złych następstw.

Cena 1 złr. 60 c.

Paczka Cadelle zawierająca wstrzykiwanie, kapsułkę, wstrzykawkę i opaskę, wszystko w pudełku, aby wygodnie można ze sobą nosić wraz *z broszurą Dr Cadelle, która czyni zbyteczną wszelką inną poradę i pomoc we wszelkich chorobach płciowych, osłabieniu mężkiem, samogwałcie (onanii) i upławach nasienia (polucyi)* kosztuje 5 złr. — Sama broszura 50 c.

GŁÓWNY SKŁAD

w aptece „z. heiligen Leopold"

w Wiedniu, I., Plankengasse 6.

Skład w KRAKOWIE u p. W. Redyka apt. i u p. K. Wiszniewskiego apt. (110-6-12)



VÉRITABLE BÉNÉDICTINE

PRAWDZIWY LIKIER BENEDICTINE OPACTWA FÉCAMP we FRANCYI

wytwornego smaku, wzmacniający, pomagający trawieniu i obudzający apetyt.

Jeden z najlepszych likierów.

Wymagać, aby etykieta kwadratowa znajdowała się na spodzie butelki z własnoręcznym podpisem głównie dyrygującego. *A. Legrand aîné* (220 3 24)

Skład główny w Fécamp we Francyi. Agencya główna w Paryżu, Boulevard, Haussmann 76.

„Prawdziwy likier Bénédictine znajduje się w składach następujących domów, które podpisały zobowiązanie, że sprzedawać nie będą fałszerstw i naśladownictw wybornego likieru Bénédictine". Dostać można w *Krakowie* w cukierni pp. Rehmana i Hendricha, J. K. Knowiakowskiego przy ul. Floryańskiej i P. Mauricio w Rynku Nr. 32.

VÉRITABLE LIQUEUR BÉNÉDICTINE Brevetée en France et à l'Etranger. *A. Legrand aîné*

MIGRENY – BÓLE GŁOWY

GUARANA

PP. GRIMAULT & Co

APTEKARZY W PARYŻU

Jedno tylko pudełko tego roślinnego i naturalnego proszku, rozpuszczone w małej ilości ocukrzonej wody jest dostatecznem do wyleczenia najgwałtowniejszych *bólów głowy, migreny i newralgij.* Wzmacniające i toniczne działanie Guarany czyni ją niezaprzeczenie skuteczną przeciwko *rznięciom żołądka.*— SKŁAD W PARYŻU, 8, ULICA VIVIENNE I W GŁÓWNYCH APTEKACH.

W KRAKOWIE w aptekach pp. Trauczyńskiego i Redyka. (212-1-)

PIERWSZY I NAJWIĘKSZY

dom komisowy i wywozowy

mebli

i ZUPEŁNYCH URZĄDZEŃ DOMOWYCH

po największej części pochodzących od

dostojnych państw.

Umeblowanie do salonów, jadalń, pokoi męzkich, budoarów, sypialń, pokoi gościnnych i przedpokojów we wszelkich możebnych kształtach — wszystko bardzo trwała robota z pierwszych zakładów — są wystawione po tanich cenach w podpisanym domu komisowym i wywozowym uporządkowane pokojami.

Obrazy olejne, francuskie bronzy, jednem słowem wszystkie potrzeby do komptetnego urządzenia mieszkań.

D. FRIEM & WECHSLER's Kommissions u. Exporthaus,

Wien, Stadt, Graben Nr. 8, Eingang Spiegelgasse Nr. 1.

Przyjmujemy na komisową sprzedaż meble z domów arystokratycznych.

Prosimy uważać dokładnie na firmę i adres. 231-1)

MILION

orderów kotylionowych ślicznych orderów świec. złotych 100 sztuk 80 c. złr. 1, 1·50, 2; śliczne ordery świecące i komiczne 100 szt. złr. 4, 5, 6; śliczne damskie ordery krepowe złr. 4, 5, 6, 8, 10 najl. 12·50, 15 do 20 za 100 sztuk. Porządki tańców zwykłe 100 szt 2 złr., gustowniejsze złr. 3 b. piękne złr. 6, najpiękniejsze złr. 8, Maski aksamitne 10, 15. 20 c., atłasowe 40 50 do 75 c., czapki błazeńskie miesz. 20 szt. Nr. 1 60 c., Nr. 2 złr. 1, Nr. 3 złr. 1·50, Nr. 4 złr. 2, Nr. 5 złr. 3, w opakow. 25 szt. złr. 1·50, 2·50 do 5. Odznaki błazeńskie 10 szt. 50 c. złr. 1, 2 do 5 nosy po 6, 8, 10, 15 do 20 c. odznaki komitetowe z biał. lub kolorowego atłasu 20 i 30 c. kotylionowe lampiony z świecami i laskami 12 szt. 25 szt. złr. 2·50, 3 kotyliony figury ozdobione złr. 1·25, 1·75, 2·50, 5, 9 figury kotylionowe w 150 gatunk. 1 fig. 80, 50, 75 c. złr. 1, 1·50, 1·2·50, ślicznie figury złr. 2·50, 3, 4, figury worki od mąki złr. 1·20, 1·80, fig. głowy cukru, stroje nocne szt. 2·25, nowe figury Papageno złr. 1·80, z czasów peruki złr. 4·50, chodzące karty złr. 2·80, pękające bębny na 12 par złr. 2 cent. 50.

Sortymenty orderów kotylionowych, każde mieszane z pięknemi orderami i świec.

1 sortyment 50 sztuk tylko

Nr.	0	I.	II.	III.	IV.	V.	VI.	VII.	VIII.	IX.	X.
złr.	1	1·50	2	2·50	3	4	5	6·50	7·50	10	15

Blaszane ordery posrebrzane, pozłacane lub pięknie emaliowane 50 szt. sortow. złr. 1, 2 do 4. ślicz. krzyże, ordery maltańskie, z farbą 50 sort. złr. 6, 8, 10, 15 do 17.



Wielka loteryjka komiczna składająca się z 77 różnych przedmiotów, między temi piękn. rzeczy główne i poboczne wygrane, razem [illegible] **Kule śnieżne** do bombardowania w sali [illegible] ... z kart Pelerynek [illegible] i barwne, farby różne, kwiaty, perfumy, krawatki, ozdoby itp. [illegible] Partya masek żywych, głów, karykatur, politycznych osób, 10 szt. sort. złr. 1·50, 2, b. piękn. złr. 2·50, 3, 4 i wyżej.

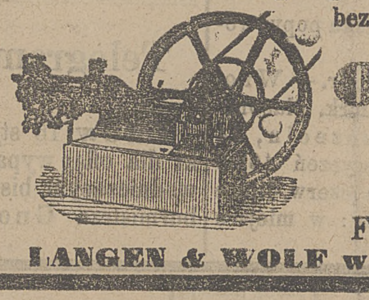
Edward Witte w Wiedniu Kärntnerstrasse Nr. 59.

Adres depeszowy: Witte, Wien, Kärntnerstrasse.

Rozsyłka za zaliczką. Cenniki figur, rzeczy komicznych itp. darmo. (235-1-4)

Zastępuje machiny parowe

bez urządzenia kotłów i komina, Wolny od koncesyi, bezpieczny, znacznie mniejsze koszta ruchu



Otto nowy motor

z zupełnie cichym chodem (2611-34-)

0 siłe ½—50 koni.

FABRYKA MOTOROW GAZOWYCH

LANGEN & WOLF w Wiedniu, Laxenburgerstrasse 53.

Najnowsze szelki.

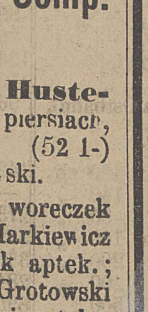
Nader praktyczne! wygodne! gustowne!

Patent Schönbaumsfeld & Freund.

Do nabycia w każdym **hurtownym** i znaczniejszym **handlu częściowym** państwa austryacko-węgierskiego. (2482-9-17)

Uprasza się o dokładne uważanie na konstrukcyę.

Fabryka: **Dom. Schönbaumsfelds Sohn, Wien.**



Huste-Nicht Schutz Marke.

Tylko wtedy prawdziwy, jeżeli na etykietach znajduje się następujący znak ochronny.

Wyciąg słodowy z ziół miodowych i karmelki L. H. Pietsch & Comp. w Wrocławiu.

WIELMOŻNI PANOWIE **L. H. PIETSCH & Co.**

Co wieczór używam **od dawna** Pańskiego wybornego **Huste-Nicht (wyciągu słodowego z ziół miodowych).** Na piersiach, szyi i trawieniu uczułem z tego **bardzo błogi skutek** i t. d. (52 1-)

Zamek Johannisberg. **Henryk,** książę biskup wrocławski.

*) ***Wyciąg*** flaszka po 80 c., 1 złr. 50 c. i 2 złr.; ***karmelki*** woreczek po 25 ct. i 40 ct. sprzedają w **Krakowie** apt. E. Stockmar, H. Markiewicz „pod Lwem"; w **Biały** A. Reichert apt.; w **Brzesku** W. Janoszek aptek.; w **Borszczowie** M. Niemczewski aptek.; w **Dobromilu** A. Grotowski aptek.; w **Dobczycach** J. Biliński apt.; w **Grybowie** Telszycki aptek.; w **Jaśle** R. Palch apt.; w **Kańczudze** R. Heger apt.; w **Mostach wielkich** Ign. Zieliński apt.; w **Milówce** M. Quirini apt.; w **Rozdole** Ed. Kornberger apt.; w **Skawinie** K. Mayer apt.; w **Sokalu** Eug. Wysoczański apt; w **Wojniłowie** E. Stieber apt.; w **Zórawnie** J. W. Tomaszewski aptek.; w **Żydaczowie** M. Bardasz aptek.

Zniżone ceny nafty.

Nafta salonowa podwójnie czyszczona, niezapalna, litr 18 cnt.;

Nafta oryginalna amerykańska litr po 24 ct. (3447-5-5)

w składzie nafty

Jana Schneidera

w Krakowie przy ulicy Sławkowskiej naprzeciw kościoła XX. Marków.

Zniżone ceny nafty.

Agencya wiedeńska

hr. Cezara Mattei

zawiadamia, iż uznane i upoważnione składy środków

elektro-homeopatycznych

zamieszczone są w każdym numerze dwutygodnika wychodzącego w Bolonii p. tyt.:

La nouvelle science medicale du Comte César Mattei.

W piśmie tem Nr. 9 z d. 15 grudnia 1881 czytamy pod rubryką:

Dépôts reconnus et autorises

VIENNE Madame de Byszewska, agence autorisée *par le Comte Mattei* Rue Wiedener Hauptstrase 7.

VARSOVIE Madame de Byszewska, Faubourg de Cracovie 7.

CRACOVIE *(sucursale)* Madame de Byszewska, par l'impremerie de Mr W. L. Anczyc.

CRACOVIE J. Wentzl.

La nouvelle science prenumerować można przez agencye za cenę roczną złr. 4, półroczną złr. 2 wraz z przesyłką.

(42 3-6) St. Byszewska.

Realność z ogrodem i polem w Przemyślu jest każdego czasu z wolnej ręki do sprzedania. Bliższa wiadomość w handlu *W. E. Brzuchowskiego* w Przemyślu. (3386 10 10)

4 KASY

bezpieczne od włamania i ognia, Nr. 0, 0½, 1, 2 z pul em i tresorami, są za **bardzo niską** cenę, także w spłatach, z powodu zwinięcia składu do sprzedania w trafice cygar **J. Bajera** przy ul. Grodzkiej w Krakowie. (3372 5 6)

Wyrób czystowełnianych

materyj na suknie damskie

kaszmirów czarnych i kolorowych.

Rozsyłka dla prywatnych w dowolnej liczbie metrów. Wzory opłatnie. Adres dla Austryi-Węgier: (113 4-10)

N. Steinhard, Praga.

500 złr.

zapłacę temu, który po użytku **Röslera wody do ust i zębów flasz. po 35 c.** kiedykolwiek bólu zębów dostanie, lub komu z ust cuchnąć będzie. Opakowanie 10 cnt. osobno **Wilh. Röslers Neffe „E. Winkler" w Wiedniu, I., Regierungsgasse 4.** (108-34-)

Tylko **prawdziwa** w Krakowie u E. Stockmara, aptek. i Józefa Klugera ul. Grodzka Nr. 62; w Tarnowie u J. Streisenberga.

NAJNOWSZE TANCE KARNAWAŁOWE

wyszły

NAKŁADEM KSIĘGARNI

Seyfartha i Czajkowskiego

we Lwowie,

Antoniego Panhansa

kapelmistrza 30 pułku piechoty:

La dame aux Camelias, walce poświęcone Sarze Bernhardt, z portretem w roli tytułowej, cena 1 złr.

Litwinka, Polka francuska, 45 c.

Koły lubysz, luby duże, *Dumka i Kołomyjki,* 65 c.

Marzenia, kadryle, 70 c.

Z pod Racławic, trzy mazury, 65 c.

Jana Hopfa

(kapelmistrza 55 pułku piechoty)

Jeanette, Polka française, cena 54 c.

Najnowsze Pieśni Ant. Sidorowicza:

Na kwiatach śni czarnobrewa, 52 c.

W dal, ach w dal, 55 c. (3438-7-8)

Kucharz, bezżenny, mogący się wykazać chlubnemi świadectwami, poszukuje miejsca zaraz. — Kleparz, Rynek Nr. 10 pod lit. **F. P.** (82-2-3)

Panienki lub osoby w starszym wieku

pragnące nauczyć się **kroju** podług najlepszego systemu, w krótkim czasie i pod przystępnemi warunkami, mogą pobierać lekcye przy ul. Krupniczej pod L. 157, naprzeciw fotogr. A. Szuberta, w oficynie lewej I. piętro. — Na żądanie można mieć podług najświeższych modeli fasony papierowe lub z organtyny, zastosowane najdokładniej do figury. (3077-10-)

STYRYJSKIEJ

świeżej krowianki

również **wiedeńskiej** z zakładu Maurycego Haya dostać można

w aptece „pod Gwiazdą"

Konstantego Wiszniewskiego

w Krakowie przy ulicy Floryańskiej. (159-39)

Poszukuje się

dzierżawy większego majątku w dobrej glebie, z łąkami i z dobrym domem mieszkalnym. — Oferty sub *A. M.* poste restante Kraków, aż do 20 stycznia b. r. (85 3 3)

Mogą być przyjęci zaraz

starszy pan lub panowie studenci **na wikt i na pomieszkanie.** Pokój jest wielki i jasny, z meblami. Wiadomość przy ulicy Szlak pod Nr. 40 na drugiem piętrze, u córki po zmarłym kapitanie *Past.* (89 2-3)

A. v. HOFMANN's Pat. KAFFEETAFELN AUSTRIA Schutzmarke

WAŻNE DLA

gospodarstw domowych

Polecamy Szan. Publiczności dla łaskawej próby i następnego zakupna

A. v. Hoffmann

prasowane tabliczki kawowe

wyrabiane z **poręczonej** tylko z czystej i najlepszej **kawy w ziarnkach** bez żadnej przymieszki. Świeżo palone, mielone i w pargaminowym papierze szczelnie zapakowane, dają zawsze smaczny woniejący odwar kawy, także przy dłuższem przechowaniu przy znacznej oszczędności i bardzo prostem przyrządzeniu, przyczem odpada dla gospodarstw domowych tak niedogodne a często bylejakie palenie i mielenie.

Przy zawsze równym gatunku można także konsumcyę bardzo łatwo podzielić i kontrolować wedle ilości porcyj, gdyż tabliczkę można przełamać na cztery równe części, z których każda stosownie jak ma być kawa mocna, daje około 2 filiżanek dobrej kawy, do czego można także dodać dowolne przymieszki kawy. **Do nabycia w każdym większym handlu towarów korzennych i łakoci.** (234-1-4)

C. k. wył. uprz. fabryka tabliczek kawowych w Salzburg-Rott.

FINCKH & Comp.

Słuchajcie i dziwcie się!

Olbrzymi skład objęty od masy konkursowej fabryki Britannia srebra wysprzedanym będzie niżéj ceny szacunkowej. Za nadesłaniem należytości lub też za zaliczką 6 złr. 60 ct. otrzymać może każdy następne przedmioty, 51 sztuk najlepszego ciężkiego srebra Britannia, które kosztowały dawniej 40 złr. a które nawet po 25 latach zostają białe, za co poręczam, mianowicie:

6 **noży stołowych,** ostrze z angielskiej stali,
6 najlepszych **widelców** z Britannia srebra
6 cięż. **łyżek stołowych** „ „
12 najlep. **łyżeczek** „ „
1 ciężka **chochla** „ „
1 ciężka **chochelka** „ „
2 gustowne **lichtarze** „ „
6 pięk. ciężkich **pucharków do jaj** „ „
3 wspan. **podstawki do cukru** „ „
1 **sitko do herbaty** najlep. „ „
1 **cukierniczka lub pieprzniczka** „
6 **łyżeczek do jaj** z Britannia srebra „

Wszystkie te 51 sztuk kosztują teraz tylko 6 złr. 60 c.

Na dowód, że to ogłoszenie niepolega na **żadnem oszustwie,** przytaczam kilka z mnóstwa podziękowań z następnych zamówień, które otrzymałem po upływie lat o doskonałości i rzetelności sprowadzonych odemnie towarów. Zresztą obowiązuję się publicznie do przyjęcia napowrót towaru bez trudności, gdyby nie przypadał do gustu. — **Wszelkie serwisy zastępują [illegible] naśladowników [illegible] jedynego [illegible]**

L. NELKEN'S Britanniasilber-Fabriks-Haupt-Depot,

Wien, VI., Windmühlgasse Nr. 26.

Wielmożny Panie! Przed niespełna 14 miesiącami sprowadziłem od Pana garnitur towarów z Britannia srebra. Jestem z niego bardzo zadowolony i proszę znów o przesyłkę [illegible]

Z uszanowaniem

Szymon Ferengel, proboszcz ew.

Kleiu Schoken (w Siedmiogrodzie)

Wielmożny Panie! L. Nelken, w Wiedniu. Otrzymałem przedmioty z Britannia srebra. Britannia srebra i jestem z niej bardzo zadowolony. [illegible]

Henryk Lanz, kaw. v. Lamruh,

em. nadw. radca nad [illegible]

Proszę tego ja jeszcze podziękowania i dalsze zamówienia od pp. Vilmara, hr. Palffgo-Danna w Stilling, Karola Frecka z Kolna, Ferd. Wasa z Aitoni w Lemberg, Teodora hr. Kennedi, Kajetana Nerollera w Trynecie, Dichla, c. k. poczmistrza w Hostowicach, Sevelmayera c. k. dzierżawcy w Buckers w Czechach, Franciszka Holzera w Feliksdorf, hr. K. Forgacha Ghynes itd. itd.

Proszę się ostrzegać [illegible] od naśladowników, który wywiesza [illegible] zamówienie. (148-17-20)

Czcionkami Drukarni „Czasu."

Odpowiedzialny rządca Drukarni *Józef Łakociński.*